Nr. 18. Sobota, 24 Stycznia 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie .	10 zł.		
	półrocznie	5	„	
	kwartalnie	2	„	50 ct
	miesięcznie			84 ct.
Na prowincyi:	rocznie . .	12 zł.		60 ct.
	półrocznie	6	„	30 „
	kwartalnie	3	„	15 „
	miesięcznie	1	„	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu przeniósł oficyała pocztowego, Wincentego **Burzmińskiego**, z Czerniowiec do okręgu galicyjskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów, a ta Dyrekcya przydzieliła go c. k. urzędowi pocztowemu i telegraficznemu w Buczaczu.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Leona **Gockiego**, z Buczacza do Lwowa.

Obwieszczenie.

Celem powstrzymania dalszego rozwlekania zarazy pyskowej i racicowej z powiatu łańcuckiego, wzbrania się aż do odwołania ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolei Karola Ludwika w Łańcucie; natomiast z powodu zupełnego wygaśnięcia tej zarazy w powiecie dolińskim, znosi się tut. rozporządzenie z dnia 22 lipca i 19 września z. r. l. 52.130 i 67.152 i zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyach kolei państwowej w Bolechowie i Krechowicach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo czeskie zniosło rozporządzeniem z dnia 7 stycznia b. r. l. 2.430 zarządzenie swe z dnia 6 listopada z. r. l. 119.817 (ogłoszone tut. obwieszczeniem z dnia 21 listopada z. r. 84.658) wzbraniające przywozu zwierząt racicowych do okręgu sądowego Neweklowskiego w powiecie Beneszowskim i ładowania ich na stacyach kolejowych tam położonych, a zezwoliło na obrót temi zwierzętami w rzeczonej przestrzeni, o ile na to pozwalają obecnie jeszcze obowiązujące w tym względzie inne postanowienia.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 21 stycznia 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu III zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 6. Ustawę z dnia 2 stycznia 1891 r. o przyzwoleniu bezprocentowej pożyczki z funduszów państwa gminie miasta Karlsbadu, z powodu powodzi w listopadzie 1890 r.

Nr. 7. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6 stycznia 1891 r. o utworzeniu sądu obwodowego w Stryju w Królestwie Galicyi i Lodomeryi.

Nr. 8. Ustawę z dnia 8 stycznia 1891 r. o uwolnieniu do pewnego czasu od należytości i podatków przedsiębiorstw przemysłowych, które mają być nowo założone na terytoryum Tryestu.

Nr. 9. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 9 stycznia 1891 r. o wprowadzeniu nowego znaczka stemplowego na kalendarzach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia.

Rząd niemiecki wypracował już w głównych zarysach plan nowej administracyi dla niemieckiej wschodniej Afryki, a nastąpiło to na podstawie sprawozdania, jakie złożył bezpośrednio po powrocie z kolonij do Berlina przyszły gubernator wschodnio-afrykańskich terytoryów, baron Soden. Okoliczność ta jest dość ważna; pokazuje się bowiem, iż wbrew domysłom i pogłoskom, istnieje między rządem a jego przyszłym najwyższym przedstawicielem we Wschodniej Afryce zupełna zgodność zapatrywań co do mającej się tam zaprowadzić administracyi. Z oświadczenia, jakie złożył w tym przedmiocie na ostatniem posiedzeniu parlamentarnej komisyi budżetowej sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych, pan Marschall, pokazuje się, iż zakres działania gubernatora będzie znacznie obszerniejszym i donioślejszym, niż to proponowali w swych memoryałach major Wissmann i Emin basza. Rząd uważa w ogóle za rzecz niewłaściwą, ustanawiać w różnych prowincyach i ziemiach Wschodniej Afryki samoistne zarządy, albowiem mogłyby ztąd — jego zdaniem — wyniknąć rozmaitego rodzaju zatargi, i dlatego też nie mógł zgodzić się na plan Wissmanna i Emina, z których jeden proponował podział terytoryów kolonialnych na dwie części, drugi zaś, na trzy okręgi, z osobnemi zarządami, w czem usilnie ich popierały dzienniki, reprezentujące interesa kolonialne.

Według planu przedstawionego przez p. Marschalla, nowy gubernator będzie jedynym najwyższym urzędnikiem cesarstwa we Wschodniej Afryce, a jako taki połączy w swych rękach całą cywilną i wojskową władzę. O ile sam osobiście nie będzie mógł wykonywać swej władzy, wolno mu część jej przekazać podwładnym funkcyonaryuszom. Rząd nie ma zamiaru ustanawiać obok niego samoistnej administracyi wojskowej ani też oddzielać terytoryów wewnętrznych od nadbrzeżnych. Natomiast ma być zamianowany osobny „komendant dla wojsk kolonialnych“, który we wszystkich kwestyach pozostających w związku z komendanturą ma podlegać gubernatorowi, zaś w sprawach administracyjnych i dyscyplinarnych urzędowi marynarki cesarstwa. Rząd pragnąłby podobno zamianować komendantem majora Wissmanna, z wielu stron jednak powątpiewają, czy tenże byłby skłonnym wejść w określony co dopiero stosunek zależności.

Ogólnie zwróciło uwagę, iż wypracowanie powyższego planu nastąpiło bez żadnego współudziału powołanej przed dwoma laty do życia rady kolonialnej, której zadanie polega właściwie na pokrywaniu odpowiedzialności rządu w kolonialno-politycznych rzeczach. Z tego wnioskują, iż zakres tej instytucyi zo-

---

47)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Hrabia wyrzucał z siebie słowa tak szybko, że ich hrabina ani połowy nie zrozumiała, co jej wcale nie martwiło, bo nie była ciekawa wybuchu złości mężowskiej. Gdy szumiący potok urywanych zdań ucichł, wyrzekła spokojnie:

— Przedewszystkiem proszę pamiętać, że to mój dom, więc nie ja wrócę do ojca, lecz ty, panie mężu, byłbyś zmuszony szukać schronienia, u której ze swoich ciotek.

— Ha, kupcówna! — zawołał hrabia.

— W istocie kupcówna, jeźli chcesz, dorobkiewiczówna, która umie cenić majątek, bo na świat z nim nie przyszła.

— Więc dobrze. Jeszcze dziś rzucę ten przeklęty dostatek, który mi tylko hańbę przyniósł.

Hrabia zmierzał ku drzwiom.

— Nie mam nic przeciwko temu — mówiła hrabina, powstrzymując męża ruchem ręki, — zanim to jednak nastąpi, należałoby się z góry porozumieć.

— Nie mam już żony....

— Ale ja mam męża, którego obowiązkiem pomścić zniewagę, wymierzoną mi przez człowieka nieuczciwego.

Hrabia, który trzymał już klamkę, obejrzał się, zdziwiony.

— Nie zapytałeś nawet, kto zawinił, a przecież mężem moim jesteś, więc bliższą ci być powinnam od przyjaciela.

— Wszakże widziałem was razem....

Dębnowski cofnął się ode drzwi, zbliżając się do żony.

— Nie przeczę, ale nie ja zaprosiłam tego pana na schadzkę.

— Zastałem was prawie w uścisku....

— Niegodny, zwabił mnie w zasadzkę. Mówił, że jego żona czeka w loży. Uwierzyłam, nie spodziewając się takiej zuchwałości.

— Być-że to może?

— Jest tak, jak mówię.

— O, zdrajca, podlec, obłudnik! A udawał tak rozkochanego w swojej żonie, takiego filistra, baranka! zawołał hrabia. — Był z niego zawsze sprytny gracz, ale tym razem wpadł. Emilko! Czy ty mi możesz przebaczyć! — prosił, klękając przed żoną. — Ty wiesz, że mnie gorący temperament w pierwszej chwili nad potrzebę unosi, ale kiedy mnie złość ominie, jestem zawsze twoim uległym mężem.

Nie powiedział hrabinie nic nowego. Już kilkanaście takich scen przebyła z nim od ślubu.

— A obiecywałeś tyle razy poprawę — wyrzekła, kładąc rękę na głowę męża.

— Cóż ja temu winien, że mam tak burzliwą krew. Nie gniewaj się na mnie, Emilko, proszę, zapomnij... Zobaczysz.. ja cię pomszczę, nauczę go rozumu. Należy mu się to już dawno. Będę do niego mierzył, jak do obcego.

— Ja na to nie pozwolę. Mógłby cię zranić. On dobrze strzela....

— Nie obawiaj się. Mam pewne oko i szybki strzał, a on medytuje nawet w pojedynku. Widziałem go na placu nie raz, nie dwa. Zanim pociągnie za cyngiel, będzie już miał kulę, gdzie należy. Nic mi nie będzie.

— Czy jesteś tego pewny?

— Jak najpewniejszy. Zabić go nie chcę, ale nauka mu nie zawadzi.

— A gdyby....

— Nie będzie inaczej, a gdyby mnie oko lub ręka miały zawieść, co się w pojedynkach czasem zdarza, dowiodę ci przynajmniej czynem, że mi cześć naszego nazwiska jest droższa nad życie.

Usta hrabiny zwarł wyraz twardy.

— Pomści mnie — radowało się jej serce.

. . . .

W tym samym czasie siedział Radziejewski u siebie, w gabinecie, przed biurkiem, schylony nad dużym arkuszem papieru: pisał testament.

Umaczał pióro w atramencie, postawił kilka liter, znów odwilżył stalówkę....

Szło mu ciężko, ciężej, aniżeli się spodziewał.

Odłożył obsadkę, ręce opuścił na kolana, plecami oparł się na tylnej poręczy fotelu i zapatrzył się na sztukaterye plafonu.

Ale nie gipsowych aniołków i geniuszków szukało jego oko.

Kiedy mu Dębnowski rzucił zwięzłe słowa wyzwania, nie zdziwił się ani zatrwożył. W dziedzictwie po przodkach-żołnierzach wziął odwagę męską, a otoczenie, wśród którego żył od dziecka, nauczyło go szacunku dla krwawych rozpraw honorowych. Nie po raz pierwszy stawał przed obliczem śmierci, którą lekceważył, dopóki był sam na ziemi, bez obowiązków i celów. Tak mu się żądanie hrabiego wydawało naturalnem, że kiedy wracał do domu. nie myślał zupełnie o grożącem mu niebezpieczeństwie, lecz jedynie o tem, kogo wybierze na świadków i jakie warunki spotkania podyktuje.

Dopiero, gdy znalazł się u siebie i ujrzał przez odemknięte podwoje żonę, spiącą spokojnie, przypomniał sobie, że nie ma już prawa rozporządzać lekkomyślnie życiem. Nie należał do siebie w całości.

I nagle szarpnął go za serce nieznany dawniej ból.

— Ona nie przeżyje wypadku, nieszczęścia.... I to teraz, w takim stanie, w takiej chwili, gdzie niepokój może ją zabić...

Ciężkim krokiem poszedł do biurka, i ciężko spoczął w krześle. Było mu, jakby grom apopleksyi w niego uderzył.

stanie w przyszłości znacznie uszczuplonym, i że głos jej będzie miał odtąd znaczenie tylko w kwestyach ekonomicznych a pozostanie bez wpływu na politykę i administracyę w ziemiach zamorskich.

KORESPONDENCYE

Bruksela, 21 stycznia.

(Chybiona demonstracya).

Dzięki przezorności rządu, wczorajszy dzień minął tu bez wszelkich nieporządków. Wprawdzie w Izbie poselskiej radykalny poseł Janson czynił rządowi wyrzuty, z powodu ściągnięcia znacznych sił wojskowych do stolicy, atoli prezes gabinetu p. Beernaert bardzo słusznie oświadczył, że te środki ostrożności były konieczne, celem zabezpieczenia porządku, tudzież niezależności Izby poselskiej. Słowa te wywołały huczne oklaski tylko na prawicy, jednakże jestem przekonany, że lewica, wyjąwszy kilku radykałów, w głębi duszy czuje wielką wdzięczność dla rządu. Nie tylko bowiem wytrawniejsi posłowie lewicy nie żywią żadnego zapału dla radykalnej rewizyi konstytucyi, ale nadto z wielką niechęcią spoglądali na przygotowaną przez radykałów w porozumieniu z *parti ouvrier* demonstracyą uliczną.

Przedewszystkiem warto zaznaczyć, że marszałek Izby poselskiej p. de Lantsheere, postąpił sobie całkiem właściwie, odmawiając przyjęcia petycyi, którą zamierzali mu wręczyć demonstranci. Za czasów rewolucyi francuskiej wkradł się fatalny zwyczaj wciskania się tłumów do sali parlamentarnej. Dostąpiwszy, a raczej wymusiwszy *l'honneur de la séance*, patryoci i patryotki uliczni odtańczyli w sali coś na sposób dzisiejszego kankana, poczem życzenia swe, a raczej rozkazy narzucali sterroryzowanemu parlamentowi. Takie rzeczy nie powinny się dziać i nie dzieją się też nigdzie w normalnych stosunkach.

Słusznie zatem na odnośne uwiadomienie p. de Lantsheere odpowiedział: „Zaszczycacie mnie uwiadomieniem, że z powodu zebrania się parlamentu związek liberalny organizuje manifestacyę i postanowił wręczyć mi petycyę. Konstytucya każdemu obywatelowi zabezpiecza prawo wystosowania petycyi do władz, ale nie wolno jej osobiście wręczać Izbie i nie przyjmuję jej prezes Izby. Wszelką zatem liczną manifestacyę uważałbym jako uwłaczającą godności Izby, a zatem nie będę miał zaszczytu przyjąć zapowiedzianej petycyi".

Zresztą także na zebraniu wymienionego „związku liberalnego" odzywały się głosy przeciwko zamierzonej demonstracyi. I tak p. Neubergh wyraził powątpiewanie co do jej skuteczności.

„Już — dodał — rząd ściągnął dwie klasy milicyi. Ci młodzi ludzie są rozdrażnieni i gotowi zrzucić na stronnictwo postępowe odpowiedzialność za przykrość, jaka ich spotkała. Nie trzeba, aby nam można zarzucać, że wszczynamy nieporządki i odrywamy młodych ludzi od ogniska domowego."

Tak wstręt rozsądniejszych członków stronnictwa liberalnego, jako też środki ostrożności, zarządzone przez ministerstwo, stają się całkiem zrozumiałemi, gdy rozważymy sposób namiętny, wręcz rewolucyjny, jakim organa radykalne podburzały do wymienionej demonstracyi.

N. p. *Le Peuple*, organ „stronnictwa robotniczego," oświadczył: „Pragniecie gorąco, Brukselczycy, wygwizdać i wychłostać lichych komedyantów (posłów), którzy wam zabierają pieniądze i żartują sobie z waszej krytyki. Ba, łatwo możecie objawić wasze oburzenie i wasze dążności wojownicze. We wtorek rozpocznie się na nowo farsa parlamentarna. W pewnym lokalu, nazywanym *„palais de la Nation,"* zbierze się kilka dwudziestek wrzekomych poczciwców, którzy nie reprezentując nawet wyborców po 42 franki 32 centimów, zamierzają na kwestyi rewizyi dopuścić się zuchwałego eskamotażu. To może z pewnością wywołać najżywsze oburzenie wasze. A więc do zobaczenia Brukselczycy, we wtorek przed Izbą."

W równie dobitny sposób inny organ radykalny *„La chronique,"* propagujący od dawna bardzo śmiało teorye republikańskie, podburzał tłumy do demonstracyi a nawet wręcz do rewolucyi, zapewniając, że wojsko nie wystąpi przeciwko „ludności" a gwardya narodowa z niem się połączy.

W obec podobnych gróźb i podburzań do gwałtów, rząd oczywiście był obowiązany użyć wszelkich środków, aby zabezpieczyć porządek publiczny i nie dopuścić żadnego rewolucyjnego zamachu na godność i niezależność parlamentu. Dotyczące środki dopisały. Czego nie sprawił sam strach przed 20.000 żołnierzami, stojącymi od południa w pogotowiu w koszarach i w zabudowaniach rządowych, tego dokonały prawdziwie syberyjski mróz tudzież uragany, wiejące równocześnie od morza północnego i od Atlantyku, a wymiatające formalnie szerokie ulice stolicy. Trzęsąc się od niezwykłego tu mrozu i obwijając szczelnie ciepłemi paltotami orszak demonstrantów, około 4000, o godzinie 5 wyruszył z *Maison du peuple* i maszerując głównemi ulicami, o 6tej stanął przed starożytnym, niesłychanie wykwintnym ratuszem gotyckim, gdzie petycyę wręczył zebranym tam, zresztą nie wszystkim posłom liberalnym. Z okrzykami: „rewizyi!". „powszechnego głosowania!" — tłum wcale nie okazały, rozszedł się. Cała demonstracya wczorajsza wypadła jeszcze skromniej, niż zwichnięty od deszczu „mityng parasoli" w sierpniu r. z.

Bardzo wyraźnie w tych demonstracyach zaznacza się nieszczerość. Socyaliści bowiem, którzy zapełniają kadry podobnych politycznych przechadzek, właściwie pragną nagłego i radykalnego przewrotu wszystkich stosunków. Dobijać się za pomocą *suffrage universel* większości w Izbie poselskiej, a potem dopiero zwalczać opór senatu i króla, jako równorzędnych czynników prawodawstwa, to socyalnej demokracyi wydaje się zbyt długą drogą. *Suffrage universel* służy jej zatem tylko jako pretekst do ulicznych demonstracyj, ale nie jest ostatecznym ideałem socyalistów.

Natomiast stronnictwo liberalne posługuje się wprawdzie socyalistami do demonstracyj ulicznych, aby nabawić rząd kłopotu i dobić się przewagi w parlamencie, ale nie myśli wcale wprowadzać powszechnego głosowania. Rewizya dla pp. Frère-Orban i Bara jest pretekstem, używanym w celach taktyki stronniczej, niczem więcej. Wytrawniejsi posłowie lewicy bez ogródki oświadczają, że to pretekst niebezpieczny, który może lewicę na bardzo długo pozbawić wszelkich widoków co do osiągnięcia większości w parlamencie.

Słusznie bowiem organ konserwatywnej większości parlamentu *Journal de Bruxelles* zauważa: „Ta polityka naszych radykałów, uciekających się do agitacyj ulicznych, do warcholskich pochodów i do gróźb celem narzucenia parlamentowi rewizyi, opiera się na fałszywej rachubie. Łatwo zrozumieć, że podobne środki muszą wszystkich reprezentantów wielkich interesów społecznych napełniać wstrętem przeciwko rewizyi. Ta droga, którą postępują radykałowie i socyaliści, prowadzi wprost do odrzucenia rewizyi."

W każdym razie rzecz pewna, że jeżeli parlament zgodzi się na rewizyę artykułu 47 konstytucyi, będzie to rewizya nader skromna i nie pociągnie za sobą bynajmniej powszechnego głosowania.

Walny wiec w Poznaniu.

Przedwczoraj dnia 21 b. m. odbył się w Poznaniu zapowiedziany wielki wiec, na który przybyło przeszło 2.000 osób ze wszystkich okolic W. Ks. Poznańskiego, a nawet Prus zachodnich, Warmii i Górnego Szląska. Wiec zagaił p. Maksymilian Jackowski, a przewodniczącym wybrano p. Kazimierza Chłapowskiego z Kopaszewa.

Rozpoczęto obrady nad sprawą powrotu zakonu Jezuitów. Przemawiał ks. dyrektor Kubowicz, podnosząc znaczenie tego zakonu i wyliczając dzieła znakomitych i zasłużonych Polaków, którzy z tego zakonu wyszli. W nawiązaniu do tych wywodów przemawiał dr. Fr. Chłapowski o ustawie, którą zakon Jezuitów został zniesiony.

Po tych przemówieniach uchwalono następującą petycyę:

Wysoki parlament upraszają niżej podpisani o przychylenie się do wniosku posła dr. Windthorsta, żądającego przywrócenia zakonu Jezuitów i pokrewnych kongregacyj.

Niżej podpisani wychodzą z tej zasady, że prawo z roku 1872 wykracza przeciw idei konstytucyjnej, znosząc kardynalną zasadę równości w obec prawa, a gwałci dalej zasady wolności Kościoła.

Po zniesieniu ustawy przeciw socyalistom, w którym to fakcie widzimy opuszczenie niemoralnego a bezskutecznego systemu praw wyjątkowych — przywrócenie zakonu jest w naszem położeniu koniecznem, żeby uzyskać nową pomoc, w obec żywiołów przewrotu. Pomoc ta tembardziej u nas jest potrzebną, gdzie szeregi naszego duchowieństwa walką kulturną tak bardzo przerzedzone zostały.

Poczem przewodniczący oświadczył, iż petycya ta będzie wydrukowaną i można ją będzie podpisywać u wszystkich księży proboszczów i mężów zaufania.

Następnie uchwalono następujące rezolucye w sprawie szkolnej:

Obywatele W. Ks. Poznańskiego, zebrani na walnem wiecu w Poznaniu na dniu 21 stycznia 1891, oświadczają:

1) że język ojczysty jako wykładowy w szkołach jest jedynym odpowiednim środkiem należytego kształcenia się i rozwoju umysłowego dziecka;

2) że nauka religii, w ojczystej tylko mowie wykładana, wpłynąć może korzystnie na rozwój religijny i moralny dziecka;

3) że tylko szkoły wyznaniowe dają rękojmię, iż dziecko otrzyma wykształcenie i wychowanie w duchu wyznania, do którego należy, — i wyrażają to przekonanie:

że posłowie nasi w sejmie pruskim przy wymienionych powyżej i jedynie możliwych zasadach obstawać i według sił bronić ich będą. Proszące o to, zapewniamy, że i my z naszej strony wszelkiemi środkami legalnemi praw naszych w tej mierze dochodzić będziemy.

W końcu po mowie ks. dr. Kanteckiego uchwalone zostały następujące rezolucye w sprawie socyalistycznej:

1) Walny wiec poznański potępia najenergiczniej wszelkie zasady i knowania socyalistyczne.

2) Walny wiec poznański oświadcza, iż jedynym ratunkiem przed niebezpieczeństwem socyalnem jest szerzenie i budzenie zasad chrześciańskich.

3) Równocześnie walny wiec poznański zaleca odprawianie wieców, zakładanie stowarzyszeń i bractw, w którychby słowem i pismem zasady socyalistyczne zbijano. Pisma ludowe powinny stać czujnie na straży czystości naszych zasad i przekonań, a ponieważ źródło socyalizmu tkwi także częściowo w błędnem prawodawstwie, przeto wzywamy posłów naszych, ażeby nad zmianą i ulepszeniem tej części prawodawstwa pracowali.

Przed rozejściem się uchwalił wiec wysłać telegram do Papieża, w którym doniesiono Stolicy apostolskiej o odbytym wiecu z prośbą o błogosławieństwo dla rozpoczętej sprawy.

Fundusze obroczne w Prusach.

Jak wiadomo, rząd przedłożył Izbie deputowanych nowy projekt ustawy o użyciu sum nagromadzonych podczas ostatniej walki kościelno-politycznej. Z sum tych wynoszących przeszło 16 milionów marek mają zaspokoić zwierzchnicy dyecezyj wszelkie odnośne żądania instytucyj i osób prywatnych, o ile uważać je będą za uzasadnione i stosownie do wysokości otrzymanych środków. Pozostałe po takim rozdziale kwoty mają być użyte na cele kościelne dyecezyj, oraz na wsparcia dla gmin w razie budowy względnie reparacyi budynków kościelnych. O użyciu i przeznaczeniu sum rzeczonych donoszą zwierzchnicy dyecezyalni ministrowi wyznań i oświaty.

W motywach do projektu ustawy powiedziano między innemi:

Według zeszłorocznego projektu biskup co do użycia tych sum miał się układać z ministrem. Zresztą dawny projekt dawał tylko rentę, a nowy daje kapitał, i biskup w zupełności rozporządza sumami, pozostałemi po zaspokojeniu pretensyi instytutów i osób pojedynczych, jako funduszem dyecezyalnym.

Cała suma funduszów obrocznych rozdzieloną zostanie pomiędzy poszczególne dyecezye stosownie do wysokości zatrzymanych w swoim czasie wypłat. Według najnowszych wykazów generalnej kasy państwowej wynosiła suma ta 15,938.076 marek 50 fen., do której doliczyć należy jeszcze resztę długu poznańskiego funduszu sekularyzacyjnego w wysokości 70.656 marek 52 fen. Dług ten powstał przez to, że dopłatę do utrzymania seminaryów w Poznaniu i w Gnieźnie wstrzymano także, uważając ją jako zwyczajny dodatek z funduszów państwowych, podczas gdy był on dotacyą przysługującą prawnie rzeczonym zakładom. Tak więc wynosi cała do podziału przeznaczona suma 16,009.333 marek 2 fenigi.

„Rząd państwowy — czytamy w motywach dalej — jest i dzisiaj jeszcze zdania, że dyecezye nie są uprawnione do żądania zwrotu sum nagromadzonych i że odbiorcy w duchu prawnym nie istnieją. To też rozstrzygnięcie wszelkich pretensyj pozostawiono biskupim komisyom, które, pomijając drogę prawną, załatwiają je według własnego zdania i zapatrywania, stosownie do danych okoliczności.

Germania oświadcza, iż projekt powyższy zadawala katolików.

Z Petersburga.

(Drobne wiadomości).

Dzienniki petersburskie donoszą, iż utworzona przy ministerstwie spraw wewnętrznych komisya, zajmująca się zapobieganiem nieszczęśliwym wypadkom w fabrykach, ma w r. b. opracować cały szereg nowych przepisów, tyczących się racyonalnego urządzenia mieszkań dla robotników oraz warunków sanitarnych w ich życiu po za fabryką.

Według preliminarza wydatków na r. b., przeznaczono na utrzymanie dworów cara, carowej i wielkich książąt, oraz instytucyj ministerstwa dworu carskiego, 10,560.000 rub., t. j. tyleż, co w r. z. — W ministerstwie spraw zagranicznych na zarząd centralny i utrzymanie urzędników do szczególnych poruczeń w sprawach dyplomatycznych 402.840 rub., ambasady i misye 1,211.800 rub., konsulaty i agencye 870.278 rub., wydatki nadzwyczajne za granicą 532.397 rub., i wydatki różnego rodzaju 339.930 rubli.

Dzienniki donoszą, że postanowiono przyspieszyć rozstrzygnięcie kwestyi zmniejszenia liczby dni świątecznych.

Według rozporządzenia ministra spraw wewn., urzędy administracyjne we wszystkich miastach liwońskich mają używać w manipulacyi swojej języka rossyjskiego, a tylko radom miejskim wolno w dyskusyi użyć języka niemieckiego, z wyjątkiem Dorpatu, gdzie taksamo jak w Rydze wolno przemawiać tylko po rossyjsku.

O zbiegach rossyjskich w Bułgaryi.

Dzisiejszy *Fremdenblatt* przynosi niepospolicie interesującą wiadomość. Oto, powtarza on za *Köln. Ztg.* doniesienie z Sofii, że reprezentanci Niemiec i Austro-Węgier, czyniąc zadość życzeniu Rossyi, wręczyli rządowi bułgarskiemu równobrzmiące noty, zwracające uwagę rządu sofijskiego na licznych zbiegów rossyjskich w Bułgaryi bawiących, a pomiędzy którymi ma się znajdować wielu przestępców, zasądzonych w Rossyi za rozmaite zbrodnie i zamachy. Co więcej, w notach owych ma być zaznaczone, że rząd bułgarski zbiegom tym pomaga, zamiast ich ścigać, że daje im dobrze płatne posady i tym sposobem dostarcza im nietylko środków do dalszej, ku przewrotowi zmierzającej działalności. Noty wymieniają 15 takich osób. Rząd bułgarski miał dać odpowiedź ustną w tym kierunku, że nigdy nie pozwoli na to, aby Bułgarya była polem usiłowań, skierowanych przeciw bezpieczeństwu państw innych. Dlatego też pozbiera rząd potrzebne informacye co do osób wskazanych, poczem postąpi według ustaw bułgarskich i prawa międzynarodowego. Jeśli Rossya dostarczy dowodów, że zbiegowie rossyjscy dopuścili się machinacyj przewrotnych, natenczas pociągnięci zostaną w myśl ustawy do odpowiedzialności, jeżeli zaś takich dowodów nie będzie, naówczas rząd bułgarski z ubolewaniem odpowiedzieć będzie musiał, że interweniować nie może, ponieważ zbiegowie rossyjscy stali się po większej części „bułgarskimi poddanymi" i służą państwu bez zarzutu. Rząd nie może ścigać tych rossyjskich zbiegów, którzy w Rossyi sądownie skazani byli, a później stali się bułgarskimi obywatelami, jeśli nie będzie dowodu, że w Bułgaryi dalej dzieło swe prowadzą. Raczej uważa rząd bułgarski, że jeśli ci poddani nowi mieli jakiekolwiek złe zamiary, to porządek panujący w Bułgaryi musiał ich od tych zamiarów odwieść i z błędnej drogi nawrócić. Ostatecznie więc rząd bułgarski weźmie noty pod rozwagę i postąpi tak, jak ze względu na interesa wszystkich państw za stosowne uzna.

Podobne doniesienie, jak *Köln. Ztg.*, otrzymał także londyński *Times*, który nadto wdaje się w szczegóły, a mianowicie, że między innemi, wskazany został przez Rossyę niejaki Butzow, który codzień ogłaszać ma w Sofii zbrodnicze odezwy przeciw Rossyi. Otóż, dodaje korespondent *Timesa*, władzom bułgarskim nic o istnieniu takiego indywiduum w Sofii nie wiadomo.

Zresztą telegrafują do *Fremdenblattu* że sądząc po głosach pism bułgarskich rząd sofijski nietylko, że nie okazał w obec noty żadnej niechęci, ale owszem podejmie tę sposobność, ażeby niektóre niemile w Bułgaryi widziane osoby z kraju usunąć.

Gromadnie spadły na niego myśli nie wesołe. Niejeden widział pojedynek i pamiętał dziwne nieraz wyroki losu. Niewinni padali pod lufą szubrawców, nowicyusze, nie umiejący nawet broni trzymać porządnie w ręku, ranili wybornych strzelców i fechtmistrzów. Mało go to wówczas obchodziło, ale dziś?...

— Gdyby go Dębnowski posłał pod ziemię?

Nie wziąłby tego hrabiemu za złe. Wszakże i on pójdzie na plac z narzędziem morderczem, grożąc przeciwnikowi tym samym wynikiem.

— Ale ona, ona i to dziecię, które nosi pod sercem, a które miał niebawem u ściskać!...

Radziejewski załamał ręce.

— Okropnie, okropnie.... — szeptał — ona tego nie przeżyje....

Opuścił głowę na piersi. Był zgnębiony.

Człowiek, który jeszcze nie dawno wygłaszał teorye absolutnego egoizmu i oportunistycznego altruizmu, który wmawiał w siebie, że wierzy w rządy samolubstwa, — gdy się rozpołowił, potroił, gdy stał się cząstką niezbędną istoty drugiej, ukochanej, — przestał myśleć o sobie. Nie własną troską się niepokoił. Cierpiał trwogą żony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bil amerykański przeciw emigrantom.

Donoszą z Waszyngtonu, że komisya, złożona z przedstawicieli senatu i Izby reprezentantów, ukończyła już prace swoje nad bilem, dotyczącym emigrantów. Nowy bil obostrza przedewszystkiem warunki kontraktu pracy z poddanymi zagranicznymi. Wyklucza on od nich idyotów, waryatów, zupełnie pozbawionych środków utrzymania, i tych, którzy prawdopodobnie staną się ciężarem gmin, a także dotkniętych zaraźliwemi chorobami, oraz skazanych za przestępstwa, świadczące o ich moralnej deprawacyi. Również ci, za których inni płacą koszta podróży, nie będą mieli prawa wylądowania. Paragraf 3-ci nowego bilu zabrania pracodawcom zachęcać przez ogłoszenia w zagranicznych gazetach do emigracyi. Emigrant, który w przeciągu roku stał się ciężarem gminy, może być napowrót odesłany do miejsca, z którego przybył. Według dotychczasowych praw, władze nie miały prawa nikogo odsyłać. Wreszcie bil ustanawia centralne biuro emigracyjne w Waszyngtonie. „Prawa emigracyjne — czytamy w motywach nowego bilu — nie mają celu ograniczyć emigracyi, lecz odróżnić wychodźców pożądanych od niepożądanych, i dozwolić lądowanie tym, którzy wykażą pewien zasób moralnych i fizycznych przymiotów. Dotychczasowe prawa nie odpowiadają interesom Stanów Zjednoczonych, i przyjść może w przyszłości chwila, w której kraj nasz cierpieć będzie na przeludnienie. Ameryka może wyżywić 7 razy tyle ludzi, ile obecnie posiada, za 50 więc lat co najprędzej można się dopiero obawiać, że emigracya pożądanych cudzoziemców stanie się ciężarem. Zawsze jednak granice Stanów Zjednoczonych powinny być zamknięte dla niepożądanych cudzoziemców“.

KRONIKA

Lwów, 23 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dąbrowica, w powiecie jarosławskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JCW. Najd Arcyksiążę Leopold Salvator** dziś po południu pociągiem kuryerskim powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Towarzystwo Dam dobroczynności** mające na celu wspieranie ubogich, wstydzących się żebrać, odbyło w dniu 17 stycznia b. r. coroczne swoje zgromadzenie. W roku ubiegłym liczyło Towarzystwo 65 członków. Fundusz żelazny wynosi 6.247 zł. Dochodu miało Towarzystwo w roku ubiegłym 3122 zł., rozchód wynosił 2.232 zł., nadwyżka na rok 1891 890 zł. Towarzystwo wspierało stale 65 ubogich wdów, oprócz tego rozdało jako jednorazowe zapomogi kwotę 288 zł.

W miejsce hrabiny Borkowskiej, która zrezygnowała z godności wiceprezesowej, wybrało Towarzystwo wiceprezesową hrabinę Antoninę Golejewską.

Prezesowa
Marya z Sanguszków Potocka.

— **Pogrzeb Władysława hr. Wolańskiego** odbył się dzisiaj rano o godzinie 10 przy nader licznym udziale publiczności. Już przed godziną 10 dziedziniec pałacyku na Zielonem zapełnił się krewnymi, przyjaciółmi, kolegami sejmowymi i znajomymi zmarłego. Kondukt prowadził ks. Arcybiskup Morawski, a trumnę nieśli włościanie z dóbr hr. Wolańskiego. Przed karawanem jechał osobny wóz z wieńcami. W pochodzie żałobnym znajdowali się pp.: Namiestnikowstwo, ks. Windischgraetz, hr. Marya Potocka, członkowie Wydziału krajowego, JE. prezes Szymonowicz, wiceprezydent miasta dr. Marchwicki, prezes Dembowski, JE. hr. Siemieński-Lewicki, prezydent baron Jorkasch-Koch, wiceprezydent Bobrzyński, radca dworu hr. Łoś, dyrektor policyi Krzaczkowski i t. d.; mnóstwo także pań towarzyszyło konduktowi, który udał się do kościoła św. Mikołaja, a ztamtąd po odprawionem nabożeństwie na cmentarz Łyczakowski, gdzie na razie zostały złożone zwłoki zmarłego.

— **Wydział krajowy** zamianował praktykanta biura melioracyjnego, Jana Bochniaka, inżynierem asystentem tego biura, oraz posunął do wyższej klasy inżynierów asystentów: Stanisława Szczepanowskiego i Pawła Dyrdonia, zaś inżynierowi Janowi Blauthowi przyznał dodatek osobisty o rocznych 200 zł.

— **C. k. dyrekcya ruchu kolei państwowych** donosi nam, że ruch na bukowińskich kolejach lokalnych zostal z dniem 23 b. m. na nowo podjęty.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** nie przyszło wczoraj do skutku. Prezydyum Rady rozesłało bowiem wczoraj po południu okólnik do pp. radnych, odwołujący zgromadzenie, a to na podstawie wyrażonego z wielu stron życzenia.

— **„Salomejka“**, wieczorek z tańcami na dochód Towarzystwa św. Salomei, jak się należy słusznie spodziewać, zgromadzi w salach kasyna miejskiego w niedzielę wszystkich sympatyzujących ze szlachetną i dobroczynną działalnością tego stowarzyszenia, a z drugiej strony lubiących piękną pod każdym względem zabawę. Komitet, pod przewodnictwem pani hrabiny Henrykowej Skarbkowej, a przy pomocy rutynowanych aranżerów pp.: Abrahamowicza Adolfa, Augustynowicza Seweryna, Kopeckiego Henryka i Olszewskich, dokłada wszelkich starań, aby tegoroczna „Salomejka“ wypadła równie świetnie jak poprzednie. Bufet urządzony będzie tym razem w górnej sali, w skutek czego sala mała obok balowej, zamienioną zostanie w buduar dla pań. Cena przekąski z herbatą w bufecie oznaczoną została na 50 ct., jest więc w istocie bardzo skromna. Nie mającym jeszcze biletów radzimy udać się zawczasu do jednej z pań lub panów komitetowych.

— **Z życia towarzyskiego**. Bal u państwa Eugeniuszów Żurowskich odbył się we wtorek w Grand Hotelu w Krakowie, gdzie gospodarstwo z wrodzoną polską gościnnością przyjmowali liczne i doborowe towarzystwo. Bawiono się też ochoczo do białego dnia. Tańce prowadził z wielką werwą hr. Mycielski. Nadobnych tancerek był zastęp cały; obok uroczej córki gospodarstwa czarowały wdziękiem: hrabianki Marya Sobańska, Helena Mycielska, Taida Wodzicka, księżniczka Lubomirska. — Toalety wspaniałe podnosiły piękność pań, które dystynkcyą wszystkich czarowały.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Urszula z hr. Łosiów hr. Golejewska.

— **Z Towarzystwa pedagogicznego**. Lwowski oddział Towarzystwa urządza w poście b. r., podobnie jak lat poprzednich, szereg odczytów publicznych na cele dobroczynne. W odczytach tych wezmą udział pp.: M Baranowski, B. Baranowski, dr. Głąbiński, dr. Gluziński, dr. Ostaszewski-Barański, Ramułt, dr. Roszkowski, Szczepanowski, dr. Szpilman i Wszelaczyński.

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej Towarzystwa lekarzy galic., odbędzie się dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) O nowem ułożeniu chorej celem badania ginekologicznego. Dr. Stroynowski. 2) Sprawozdanie z doświadczeń limfą Kocha w szpitalu powszechnym. Dr. Opolski. Wraz z przedstawieniem zmian anatomicznych. Dr. Feigel. 3) Sprawozdanie z obserwacyi nad metodą Kocha. Dr. Gluziński.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: 2 tabliże z lanego żelaza z napisami „Ignacy Karol Müller, konc. budowniczy“ i „Wincenty Kuźniewicz, budowniczy“; rozmaite narzędzia ślusarskie, pierzynę z białą poszewką, znaczoną lit. H. M., dwie mosiężne nowe maszynki do kawy i nowe 2 blaszane samowary; zegarek złoty, angielski o 3 kopertach z napisem: „$^1/_2$ chronometr“ na zewnętrznej kopercie, z cyframi rzymskiemi, naklejanemi, z których cyfra, oznaczająca godzinę 7, przedstawia się jako V, a następująca jako VII i cienki złoty łańcuszek damski. — Zakwestyonowano: czarny futrzany zarękawek. — Zgubiono: na dworcu kolejowym pugilares, zawierający recepty, bilet jazdy do Doliny i kilka centów; bransoletę złotą, ozdobioną kłosem, wysadzanym turkusami; bransoletę złotą w kształcie grubego druta, ozdobioną na obu końcach kulkami złotemi i rozetą, składającą się z szafiru i brylancików; pugilares z kwotą przeszło 40 zł.. notatkami i kwitami. — Znaleziono: 3 klucze; czarną skórzaną torebkę z 9 kluczami.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 23 stycznia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 22, do godziny 12 w południe dnia 23 stycznia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2), niebo w części zachmurzone a powietrze nader wilgotne (83 prc. wilgotności względnej), opad· śnieg, wysokość opadu 1·0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —9·1°C, najwyższa —7·0°C wczoraj w południe, najniższa —10·0°C dziś nad ranem.

Wczoraj do wieczora mieliśmy pogodę, w nocy i dziś zrana padał śnieg.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 780 do 775 w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 756 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 23, do godziny 12 w południe dnia 24 stycznia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie około —8·0°C, niebo będzie zachmurzone a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 prc.; opad: śnieg nieznaczny, mgła.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu listopadzie 1890 r. 221.011 listów prywatnych niepoleconych; 32.372 kart korespondencyjnych; 26.311 posyłek pod opaską; 8 400 posyłek z próbkami; 140.275 egzemplarzy gazet; 81.122 listów urzędowych; 53.335 listów poleconych; 11.207 przekazów na kwotę 410.241 zł. 74 ct; 62.116 posyłek wartościowych. Ogółem nadano 636.149 posyłek, zatem o 13 671 więcej niż w listopadzie 1889 roku.

Nadeszło zaś do Lwowa 133 350 listów prywatnych niepoleconych; 51.120 kart korespondencyjnych; 15.135 posyłek pod opaską; 6.005 posyłek z próbkami; 43 620 egzemplarzy gazet; 52.830 listów urzędowych; 48.665 listów poleconych; 4.535 przekazów na kwotę 776.954 zł. 13 ct.; 46.815 posyłek wartościowych. Ogółem 434.075 przesyłek, zatem o 15.515 więcej niż w listopadzie 1889 roku.

— **Podziękowanie**. Jak zeszłego, tak i tego roku p. R. Janicki, właściciel Berezowicy wielkiej, obdarzył biedną młodzież tamtejszej szkoły na Nowy rok książkami szkolnemi i przyborami. Za ten dar składa w imieniu młodzieży i rodziców tychże, publiczne podziękowanie kierownik tej szkoły.

— **Ciężka zima**. W Spezzi, we Włoszech, w nocy na 20 b. m. zamarzł żołnierz na straży. Z Algieru donoszą, że pociąg kolejowy pod Flomcon ugrzązł w śniegu i trzech budników zmarzło na śmierć. We Francyi, skutkiem nagłej odwilży, nastała nowa klęska: wylewy rzek.

— **Sprawa Barteniewa**. W sprawie Barteniewa, która będzie sądzona 19 lutego, adwokat przysięgły Pepłowski nie będzie zabierał głosu, gdyż matka Wisnowskiej, p. Kicińska, zrzekła się akcyi cywilnej do mordercy córki o odszkodowanie.

— **Sen letargiczny**. W Kijowie siedmdziesięcioletni staruszek, robotnik, nazwiskiem Jeremin, skrobiąc sobie kartofle na obiad, zasnął na ławce snem letargicznym, w którym pozostaje już od trzech dni.

— **Samobójstwo księcia Bedford**, o którem doniosła nam depesza, sprawiło w Londynie nieopisane wrażenie. Francis Charles Russel, dziewiąty książę Bedford, przedstawiciel jednego z najstarszych rodów Anglii i jeden z najzamożniejszych właścicieli w trójjednoczonem królestwie, skończył śmiercią samobójczą, jak się zdaje pod wpływem ciężkiej, nieuleczalnej choroby, która 72-letniemu starcowi wcisnęła pistolet do ręki. Zmarły w Anglii, który odpowiednio tradycyi swego rodu przez cały swój żywot był wierny stronnictwu liberalnemu, chociaż nigdy wybitniejszej roli politycznej nie odegrał, posiadał prawdziwie olbrzymi majątek; w samym Londynie posiadłość jego zajmowała obszar trzech parafij z 3.000 domów, sklepów, magazynów, gmachem opery Coventgarden, targowiskami i t. d. Książę Bedford należał do najlepszych znawców literatury francuskiej w Anglii. Spadkobiercą majoratu jego i godności, jest najstarszy syn, 39-letni markiz Jerzy Tavistock.

— **Trzęsienie ziemi** w Algierii, o którem nam doniósł przed kilku dniami telegram, spowodowało zupełne zniszczenie wsi Gouraya i Villebourg, położonych na wybrzeżu. Mieszkańcy znaleźli się bez dachu nad głową. W Gouraya zginęła jedna kobieta Europejka; w Villebourg jedna dziewczyna zagrzebana w gruzach. Około 40 krajowców zginęło w Gouraya. Szkody wynoszą przeszło 500.000 franków.

— **Największa fabryka dywanów** w Stanach Zjednoczonych, Dobsona, w Filadelfii, spłonęła. Szkoda wynosi $1^1/_2$ miliona dolarów.

— **Wybuch gazu**. W mieście Findley, Stanu Ohio w Unii amerykańskiej, w ogromnym hotelu „Marvin“ nastąpiła eksplozya gazu w chwili, gdy zastawiano stół do obiadu, przy którym miało zasiąść jakie 150 osób. W sali było 6 kelnerów, murzynów, wszyscy zostali zdruzgotani na miejscu. Ciężkie rany odniósł właściciel hotelu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs dramatyczny. Sejm krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. krakowskiem, uchwałą z dnia 26 listopada 1890 polecił Wydziałowi krajowemu rozpisywanie co lat trzy konkursów dramatycznych i wyznaczenie dwóch nagród z funduszu krajowego za najlepsze utwory sceniczne w kwocie 500 zł. i 250 zł. a. w.

Na mocy tej uchwały, Wydział krajowy rozpisuje niniejszem pierwszy konkurs dramatyczny, z terminem prekluzyjnym po koniec września 1891 na oryginalne utwory sceniczne w języku polskim z zakresu dramatu i poważnej komedyi, obejmujące co najmniej trzy akta i zapełniające cały wieczór teatralny.

Prace konkursowe nadsyłać należy w powyższym terminie pod adresem Wydziału krajowego we Lwowie, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które umieścić trzeba także na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.

Prace, już drukiem ogłoszone, jak niemniej przedstawione na którejkolwiek scenie, nawet amatorskiej, są od konkursu wykluczone. — Nie będą również przypuszczone do premiowania prace autorów już nieżyjących, chociażby dotąd ogłoszonemi nie były.

W przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród przez osobną komisyę konkursową, która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub jego zastępcy.

Do tej komisyi zaprosił Wydział krajowy następujących panów:

1. hr. dra Stanisława Badeniego, posła na Sejm krajowy,
2. hr. Władysława Koziebrodzkiego, posła na Sejm krajowy,
3. Stanisława Koźmiana, b. dyrektora teatru krakowskiego, redaktora *Czasu*,
4. Adama Krechowieckiego, redaktora *Gazety Lwowskiej*,
5. Władysława Łozińskiego, literata, członka Akademii Umiejętności,
6. dra Antoniego Małeckiego, b. profesora literatury w Uniwersytecie lwowskim, członka Akademii Umiejętności.
7. dr. Romana Pilata, profesora literatury polskiej w Uniwersytecie lwowskim.
8. Tadeusza Romanowicza, członka Wydziału krajowego przewodniczącego w komitecie dla nadzoru artystycznego sceny lwowskiej.
9. hr. Stanisława Tarnowskiego, prezesa Akademii Umiejętności i profesora literatury polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Komisya konkursowa rozstrzygnie większością głosów i przyzna nagrody dwom utworom uznanym za najlepsze z pomiędzy nadesłanych na konkurs.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych i wypłatą nagród nastąpi w ciągu miesiąca grudnia 1891.

Własność utworów nagrodzonych na konkursie pozostaje ich autorom.

Manuskrypta na konkurs nadsyłane, zwrócone zostaną właścicielom na ich koszt, wraz z kopertami zamkniętemi, jeżeli Wydziałowi krajowemu wskażą w inny sposób swoje adresy.

Nowe tańce. Nakładem lwowskiej firmy księgarskiej pp. Gubrynowicza i Schmidta wyszły w tych dniach nowe tańce kompozycyi znanego kapelmistrza 30 p. p. Karola Rolla. Polones, „Powitanie karnawału“, który był już kilkakrotnie grany na rozmaitych koncertach, dalej „Lwowski mazur“ i skoczna polka p. t.: „Atak salonowy“.

Biesiada literacka ukończyła druk powiastki J. I. Kraszewskiego p. t. „Walerka“. Jest to bodaj już ostatnia pamiątka po wielkim powieściopisarzu, który „Biesiadę“ stale względami swemi darzył. Jedną z największych ponęt tego pisma, pracującego spokojnie, a bardzo pożytecznie, są tygodniowe pogawędki Sępa (Wł. Maleszewskiego), w których starannie pozbierane fakta i objawy naszego życia, oświetlane są zawsze w sposób oryginalny, z cechującą tego pisarza stałością przekonań. W najświeższym numerze znajdujemy nadto portret O. Didona, słynnego kaznodziei i autora dzieła „Jezus Chrystus“, oraz ciekawe wizerunki epizodów z buntu Indyan w Ameryce, objaśnione odpowiednim opisem.

Dzieło Arystotelesa. W tych dniach wyjdzie w Londynie nieznane dotąd dzieło Arystotelesa p. n. Historya konstytucyi w Atenach. Niedawno *British-Muzeum* nabyło w Egipcie papyrusy, które zostały zbadane; pokazało się, że zawierają one rękopis dzieła Arystotelesa, o którego istnieniu wiedziano, ale które dotąd nie mogło być odnalezione. Jest to pierwszorzędna zdobycz naukowa, równająca się odkryciu w XVI wieku, ksiąg Liviusza w bibliotece jednego z klasztorów niemieckich.

Georges Bancroft. Zmarły przed kilku dniami w Waszyngtonie, amerykański mąż stanu i historyk, stwierdza niezbitą prawdę, że najcięższa nawet praca nie skraca życia, ani też osłabia dzielności władz umysłowych i krzepkości ciała. Urodzony w październiku r. 1800, był Jerzy Bankroft poniekąd rówieśnikiem swego stulecia i należał do tych wyjątkowych ludzi, którzy jeszcze z Göthem żyli w przyjaźnych stosunkach. Odebrawszy staranne wychowanie, wykształcony przeważnie w uniwersytetach niemieckich, w młodym bardzo wieku rozpoczął pracę samodzielną jako pedagog, potem był urzędnikiem administracyjnym, dyplomatą akredytowanym przy różnych dworach europejskich, posłem na kongres, autorem wielu prac filozoficznych i politycznych, nadewszystko zaś zostawił po sobie najlepszą historyę Stanów Zjednoczonych. W każdym zawodzie czuł się Bankroft jak we własnym domu i do każdego zajęcia wkładał cały zasób potężnych sił umysłowych i całą potęgę energii i zapału, które towarzyszyły mu po ostatek życia.

Z izby sądowej.

Lwów, 23 stycznia.

(*Obraza czci*).

Na zgromadzeniu ruskiej Narodnej rady, w dniu 26 z. m. w Domu Narodnym odbytem, padł z ust jednego z mowców, ks. Siczyńskiego, posła sejmowego, zarzut, zrobiony pewnym, bliżej nieokreślonym osobistościom z obozu ruskiego, które założyły bank ruski a następnie „rozkradły“ go, i że tak samo rozkradzioną została połowa zapomóg (posobij), które zbierał t. zw. komitet głodowy, na rzecz dotkniętych nieurodzajem w Galicyi.

Wobec takiego zarzutu dwudziestu i kilku członków komitetu głodowego ruskiego, wniosło przeciw ks. Siczyńskiemu skargę o obrazę czci, a wczoraj w sekcyi III sądu m. del. karnego rozpoczęła się w tym przedmiocie rozprawa publiczna. Prowadził ją sędzia wyrokujący p. Lebenstein. Jako obrońca oskarżonego, występował dr. Konst. Lewicki, w imieniu skarżących zaś dr. Horowitz. Oskarżony nie jawił się na rozprawie.

Obrońca zastrzegł z góry, że uważa rozprawę za nieważną ze względów formalnych, a mianowicie naprzód dla tego, ponieważ ks. Siczyński nie mówił wyraźnie o komitecie głodowym, tylko miał mówić o klice agentów „moskiewskich“, która otrzymaną z Rossyi subwencyę w części sobie przywłaszczyła, następnie zaś, ponieważ komitet głodowy nie jest korporacyą, mającą wszelkie w ustawie wymagane warunki.

Po tem zastrzeżeniu przystąpiono do przesłuchania świadków.

P. Iwan Franko, który był sprawozdawcą dziennikarskim na zgromadzeniu Narodnej Rady, odczytał ze swych oryginalnych notatek odnośny ustęp, pochwycony z mowy ks. Siczyńskiego. Brzmi on: „szajka zaprzedańców założyła ruski bank i rozkradła je, rozkradła też połowę „posobij“, nadesłanych w roku zeszłym na dotkniętych głodem w Galicyi“.

Na zapytanie, do kogo mógł mowca odnosić ten zarzut, świadek odpowiedział, że niewątpliwie do partyi t. zw. staroruskiej, czyli moskalofilskiej, ale, jakkolwiek słów „komitet głodowy ruski“, ks. S. nie wyrzekł, to jednak każdy musiał rozumieć, że tu o ten komitet szło, ponieważ nikt inny z Rusinów składek na głodnych nie zbierał. Zeznał świadek dalej, że nie wie, czy wszyscy i którzy członkowie tego komitetu do partyi staroruskiej należą. Wreszcie podał świadek, na pytanie obrońcy, że dochodziły go słuchy, iż jacyś ludzie prywatni otrzymują subwencyę z zagranicy, ale o ile wieści te są prawdziwe, o tem nie ma żadnego przekonania.

Podobnie zeznali dwaj inni świadkowie dowodowi, pp. Monczałowski i ks. Wł. Borysiewicz, poczem, gdy obrona powołała jako świadków odwodowych, pp. Romańczuka, Barwińskiego, Kachnikiewicza, Didoszaka, Wreciong i Hładyłowicza, sędzia rozprawę odroczył, w celu zawezwania i przesłuchania tych świadków.

Termin dalszej rozprawy później oznaczony zostanie.

Młodość Fryderyka Wielkiego.

(*Koser. Friedrich der Grosse als Kronprinz. Stuttgart 1886. — Beitrag zur Lebensgeschichte Friedrichs des Grossen. Berlin 1788. - Beiträge zur neueren Geschichte aus dem britischen und französischen Reichsarchive*).

Od lat pięciu blisko królewska rodzina pruska zaniepokojoną była ciągłemi nieporozumieniami, a to z powodu niechęci, jaką król Fryderyk Wilhelm okazywał swemu synowi Fryderykowi. Niepodobało mu się zrazu że ten syn, im był starszy, tem bardziej różne od ojca zdradzał usposobienie; był delikatny i nie mógł oprzeć się zmęczeniu, nie lubił ucztować, ani pić, ani palić, ani się weselić w towarzystwie wojskowych.

„Chciałbym wiedzieć — rzekł król pewnego razu — co w tej małej głowie się mieści. Widzę, że nie myśli tak jak ja, *dass er nicht so denkt wie ich*“, i mówiąc to, wystosował w obec całego zgromadzenia surowe napomnienie synowi. Następca tronu miał wtedy lat dwanaście, gdy się tak prawie publicznie objawiły nieporozumienia pomiędzy ojcem a synem. Nieznoszący wszelkiego przymusu, przekonany, że jego sposób widzenia i postępowania był jedynie dobrym, Fryderyk Wilhelm wmówił się w siebie, że to nieszczęście mieć takiego następcę tronu.

Pewna familijna sprawa, pełna komplikacyj politycznych, jeszcze więcej go rozdrażniła. Królowa pruska była córką Grzegorza I, elektora Hanowerskiego i króla angielskiego; życzyła ona sobie gorąco wydać starszą swą córkę Wilhelminę, za wnuka tego księcia, księcia Glocester, a syna Fryderyka ożenić z siostrą księcia Glocester, Amelią. Fryderyk Wilhelm życzył sobie także tego podwójnego małżeństwa, ale nie pragnął połączenia z Anglią; wahał się, dyktował warunki, obawiał się, gniewał. i nie mógł wybrnąć z nawału myśli, które go opanowywały, ilekroć trzeba mu było powziąć jaką decyzyę. Królowa tymczasem układała się pokryjomo z dworem francuskim i angielskim, sprzymierzonemi wtedy, które także pragnęły tych małżeństw. Następca tronu, mając lat czternaście, wyznawał całkiem inną politykę jak ojciec, — był w ścisłych porozumieniach z obcymi ministrami. Chętnie też stawał się popularnym, udawał że pogardza tymi, którzy posiadali królewską łaskę, a żałował tych, co ją utracili.

Król nie znał tych wszystkich szczegółów, ale czuł, że w powietrzu unosi się duch przeciwieństwa i buntu. Fritz nie oponował jawnie, ale całą swoją milczącą postawą i wymownym wzrokiem. Wady swoje, o których wiedział, że ich król nie lubi, uwydatniał jeszcze zamiast je poskramiać; zalety, podobne do tych które ojciec posiadał, a któreby król mógł uznać z całą serdecznością, do jakiej był zdolny, ukrywał starannie. Z charakteru przyszłego Fryderyka nie objawiało się jeszcze nic; czytał tylko zapalenie, był „filozofem“, jak się sam nazywał, przyjacielem i admiratorem Francuzów, dyletantem, który w pośród polowania odchodził, by grać spokojnie na flecie. A nieporozumienie rosło tymczasem między ojcem i synem. Król stracił władzę nad sobą zupełnie; krzyczał, unosił się, gwałtowne sceny zaczęły się coraz częściej powtarzać, których świadkami byli oficerowie i służba.

Nareszcie Fryderyk postanowił uciec. Marzył o tem, aby pogonić w świat konno lub pocztą, przy odgłosie dzwonków, zostawiając za sobą coraz dalej Niemcy. Chciał uciec do Francyi, i zamieszkać na tej ziemi, będącej ojczyzną jego umysłu, a potem skryć się u krewnych w Anglii. Nie narzeczona go tam ciągnęła, nie znał jej bowiem wcale i wcale o miłości nie marzył. Jeżeli kiedy pomyślał o Amelii, to tylko aby nadać cechę romantyczności zamierzonej ucieczce, bo zamiary księcia w istocie bardzo romantyczne były.

Przedewszystkiem, Fryderyk pragnął wolności, pragnął swobody w działaniu, aby mógł czytać, marzyć, pisać, grać na flecie, jednem słowem — robić, co mu się podoba.

Podczas zimy w 1729 r. odkrył swoje zamiary ucieczki jednemu z paziów królewskich, Keith'owi. Ten ostatni szpiegował króla i donosił o jego czynach następcy tronu, a jak mówią, pomagał mu także w wielu innych sprawach, był „ministrem rozpusty“ młodego księcia. Keith ochotnie przystał na zamiary księcia; kazał nawet zamówić powóz do Lipska za pośrednictwem porucznika Spaen; ale na początku 1730 r. zmiany zaszły na dworze. Król, który był już na drodze wydania wojny Anglii, pogodził się z nią. Układy o małżeństwo znowu podniesione zostały i zdawały się blizkiemi urzeczywistnienia. Następca tronu miał przez chwilę nadzieję, że pojmie za żonę księżniczkę Amelię i dostanie jako posag księstwo Hanowerskie, a w ten sposób otrzyma swobodę. Niestety, zamiary te spełzły na niczem. Układy przeciągały się; wynikły nieporozumienia, a Fryderyk wrócił do dawnych swoich zamiarów szukania w ucieczce ratunku. Keith'a już przy nim nie było; król przeczuł snać coś podejrzanego, i wysłał go do pułku do Wesel. Następca tronu obejrzał się za innym wspólnikiem i znalazł go niedługo: był nim porucznik Katte, z pułku żandarmów.

Katte mógł się podobać księciu. Był zamiłowany w matematyce, mechanice i muzyce; umiał rysować i malować, lubił czytywać, grać na flecie, pisywał dobrze po francusku, lubił poważną rozmowę. Dziecię swego wieku, wieku, w którym Fryderyk Wilhelm stawał się obcym, jakby upiorem z lat ubiegłych, Katte był lekkich obyczajów, bezwyznaniowy, sentymentalny i lubiący parodoksy. Ambitny i fatalista, wydawało mu się, że jest powołanym do spełnienia wielkiego posłannictwa. Był synem generała, wnukiem marszałka i przyjacielem następcy tronu; przyjaźń ta otwierała przed nim przyszłość. Dla następcy tronu miał on uczucie pełnego czułości szacunku i przywiązanie, zarazem mistycznego nieco i interesowne. Katte lubował się w rozumie księcia, w uroku jego osoby. Nieszczęścia Fryderyka wzruszały go; wzruszały go również troski Wilhelminy, tej ukochanej siostry Fryderyka, której król także życie zatruwał. Zrobił on sobie kopię z jednego z portretów księżniczki, której byłby najwierniejszym sługą i admiratorem, gdyby na to pozwoliła. Nie umiał nie odmówić następcy tronu, skoro czego wymagał; gotów był nawet swoje życie zań położyć.

Dwaj przyjaciele byli razem w miesiącu czerwcu w obozie Mühlberg, gdzie król pruski udał się, zaproszony przez elektora saskiego, króla polskiego, na jedną z tych wojskowych uroczystości, które król August urządzał od czasu do czasu ku zdumieniu całego świata. Tam, w obec zgromadzonych reprezentantów Niemiec, przed oczami ministrów wszystkich europejskich dworów, Fryderyk ucznł więcej niż kiedykolwiek swoje upokorzenie; honory oddawane księciu krwi i następcy tronu, były w bolesnej sprzeczności z upokorzeniami nielubionego i pogardzanego dziecka. W tajemniczych rozmowach, jakie książę miewał z Katte, wyznał on mu swój zamiar ucieczki. Katte, przerażony tem nagłem postanowieniem, zaczął odradzać, ale książę nie chciał słuchać przedstawień. I udał się do hrabiego Hoym, ministra króla Augusta, o pocztowe konie dla dwóch oficerów, którzy pragnęli odbyć *incognito* podróż do Lipska. Podstęp był nader naiwny, gdyż wszyscy przeczuwali zamiary księcia. Hoym zrozumiał wybornie, co znaczyło owo *incognito* i odmówił koni. Sam Katte prosił go o stawianie przeszkód, — a jednak ulegał życzeniom księcia, gdyż wystarał się o kartę przejazdu z Lipska do Frankfurtu nad Menem, kupioną w biurze pocztowem. Wszystkie te przygotowania nie uszły baczności. Pułkownik Rochow, opiekun księcia, codzienny świadek cierpień jego i uniesień, powziął pewne podejrzenia i udzielił je porucznikowi, który zaprzeczył stanowczo wszelkiej złej intencyi. Fryderyk wreszcie zdecydował się na odłożenie wykonania swoich planów, aby je lepiej przygotować.

Wiedział, że ojciec miał zamiar udać się do Anspach, dla odwiedzenia swej młodszej córki, wydanej niedawno za księcia tego kraju. Ztamtąd miał Fryderyk Wilhelm udać się w odwiedziny na dwory zachodnich Niemiec, książę więc myślał, że zamiary jego łatwiej będą mogły być przeprowadzone podczas tych wycieczek. W obozie pod Mühlberg znajdował się pewien dyplomata angielski, kapitan Guy Dickens, który właśnie wybierał się do Londynu, aby zawieść propozycye króla pruskiego co do zamierzonych małżeństw, które jeszcze wtedy nie były całkowicie zerwane. Fryderyk, przyzwyczajony do traktowania z obcymi ministrami, odkrył mu swój plan ucieczki podczas podróży do Anspach; przebędzie sześć lub siedm tygodni w Paryżu, a potem uda się do Anglii. Dodawał przy tem, że „wszystko było przygotowane, i że liczy na to, że dwór londyński poczyni stosowne kroki, aby książę znalazł we Francyi pomoc i opiekę“. Katte, który był przypuszczony do zmowy z dyplomatą, ofiarował się, że pojedzie do Auspach, i czekać będzie z końmi u bram miasta, albo przebierze się za pocztyliona i będzie jechać za księciem, — co byłoby czystem szaleństwem, — aż do chwili stosownej na wykonanie zamiaru.

Tymczasem obóz w Mühlberg zwinięto; król, książę i Katte wrócili do Berlina. Fryderyk czekał z niecierpliwością na Guy Dickensa, który powrócił 9-go lipca, przywożąc jednocześnie z nowemi propozycyami swego dworu co do zamierzonych małżeństw, także odpowiedź na zwierzenia Fryderyka.

Król angielski przesłał następcy tronu najszczersze zapewnienia o swojem współczuciu i prawdziwem pragnieniu wydobycia go z tak przykrego położenia, ale nie sądził, by w stanie obecnym spraw Europy, w tak krytycznym momencie, był czas stosowny na wykonanie zamiarów księcia. Radził mu więc, aby miał nieco cierpliwości, i poczekał przyjaźniejszej na wyjaśnienie układów o małżeństwo. Zresztą, czasu by nawet brakło do zbadania, jakie przyjęcie Francya zgotowałaby księciu, gdyby się schronił do tego kraju... Odpowiedź ta była podaną w rodzaju oficyalnej instrukcyi, a więc dwór angielski traktował Fryderyka jako panującego; zdawać się mogło, że posła swego uwierzytelniał on zarazem u dworu ojca i wobec syna. Guy Dickens miał oprócz tego polecenie dać księciu pewną pociechę; zaproponował mu, że zapłaci jego długi, ale tylko pod warunkiem, że obieca zaniechać zamiaru ucieczki.

Tego samego wieczora, kiedy Guy Dickens przybył do Berlina, przyszedł do niego Katte i zaprowadził pod kolumnadę zamku, gdzie połączył się z nimi książę. Poseł zdał sprawę: Fryderyk przyjął ofiarę uczynioną mu zapłacenia długów, a nawet, ze zwykłą sobie przytomnością umysłu, zażądał wypłaty 15.000 talarów, chociaż długi jego wynosiły tylko 7000. Nie zobowiązał się do zaniechania zamiarów, obiecał tylko, że nie ucieknie z Poczdamu, jeżeli by ojciec go tam zostawił zamiast go wziąć z sobą w podróż. Podczas tej nocnej rozmowy, Katte stał na straży; wszystko to było bardzo romantyczne, ale pełne dziecięcej niemal nierozwagi.

Dwa albo trzy dni później król wyjeżdżał do Poczdamu. Książę się dowiedział, że po wielu wahaniach ojciec postanowił zabrać go z sobą do Anspach. Dnia 14 lipca, w wilię wyjazdu, wezwał Kattego do Poczdamu. Katte przybył wieczorem, naturalnie bez pozwolenia, i trzeba było prosić oficera służbowego, aby nic o tem nie wspominał. Katte spotkał księcia w parku, gdzie rozmawiali przez dwie godziny. Fryderyk przedstawił mu ponownie wszystkie powody, dla których był zmuszony uciekać. W Poczdamie, zaszła znowu między nim a ojcem scena gwałtowna. Katte uczynił kilka uwag, ale w końcu obiecał uciekać z nim razem. Tylko że nie mógł jechać zaraz, musiał czekać na urlop, o który się podał. Poradził więc księciu odłożyć ucieczkę na sam koniec podróży: król miał zamiar powracać do swego państwa przez Wesel; ztamtąd łatwo będzie przekraść się do Holandyi. I tak dwaj wspólnicy na czystem przypuszczeniu opierali swoje plany, nie można bowiem było być pewnym, czy Katte urlop otrzyma. Rozeszli się dobrze po północy, ale nic stanowczego nie postanowili. Umówili się, że będą z sobą korespondowali — nowa nieostrożność — za pomocą kuzyna Katte, rotmistrza Katte, który znajdował się w Erlangen, blisko Anspach, zajęty rekrutacyą.

Nazajutrz, w chwili wyjazdu, książę pisał do Katte oznajmiając mu swoje stanowcze postanowienie ucieczki przy końcu podróży. Dawał mu nawet *rendez vous* w Cannstatt, nie wiedząc nawet na pewne czy porucznik będzie mógł się tam równocześnie z nim znajdować. Paź, który nosił ten list, przyniósł jednocześnie Kattemu rozmaite przedmioty księcia, z którymi on rozstać się niechciał, a między innemi także i *musicalia*. Katte miał już w swoich rękach, klejnoty Fryderyka i insygnia polskiego orderu Orła Białego, z którego brylanty zostały sprzedane i zastąpione fałszywemi kamieniami. Książę oddał mu także pieniądze potrzebne na drogę, około 3000 talarów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Projekt nowej kolei lokalnej w Galicyi. Od p. dr. Karola Lewakowskiego odbieramy następujące pismo:

„Wiadomość podana przez *Presse* a powtórzona przez was 22 stycznia, jakoby dr. Karol Lewakowski poseł miasta Lwowa starał się o koncesyę kolejową, jest nieprawdziwą; natomiast prawdą jest, iż poseł do Rady państwa August Lewakowski, podpisał się na prośbie koncesyonaryuszy o koncesyę kolei z Przybówki, na Krosno, Wietrzno do Dukli, jako burmistrz miasta Krosna, w interesie tegoż miasta.“

Targ zbożowy.*)

Dnia 23 stycznia 1891.

Lwów, pszenica 7·— do 7·95, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień 5·— do 6·65, owies 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 9·25, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 44·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 6·85 do 7·55, żyto 5·85 do 6·15, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·15 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45 — do 52·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·25, żyto 5·60 do 5·85, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·30 do 5·75, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 8·15, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie spokojniejsze. Brak ofert i dowozów. Bank rolniczy krząta się koło zakupna nasion do siewu.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać dr. Józefowi Majerowi, prezesowi krakowskiej Akademii umiejętności, przy sposobności ustąpienia jego od kierownictwa tym Instytutem, a w Najw. uznaniu długoletniej znakomitej działalności na tem stanowisku, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Najj. Pani odroczyła w ostatniej chwili z powodu niepomyślnych stosunków komunikacyjnych swój wyjazd do Monachium.

Presse dowiaduje się, iż Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este zabawi w Petersburgu sześć dni. Na cześć Dostojnego Gościa dany będzie w pałacu zimowym wielki bal.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya powróciła wczoraj do Lichtenegg.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Najd. Arcyksiężna Karola Stefana a siostra zmarłej przed kilkoma dniami Arcyksiężniczki Maryi Immakulaty zachorowała w

Poli niebezpiecznie — jak donoszą dzienniki — na zapalenie stawów krzyżowych.

P. Minister Szögenyi-Marich złożył przedwczoraj dłuższą wizytę nuncyuszowi Galimberti'emu.

Cesarz Wilhelm nakazał, aby w dniu jego imienin nie iluminowano gmachów rządowych.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż na ostatnim wieczorze dworskim cesarz rozmawiał długo z posłem Kościelskim, przyczem wyraził swe zadowolenie z powodu stanowiska, jakie zajęło Koło polskie przy dyskusyi nad wnioskami wolnomyślnych i socyalnych demokratów, domagającemi się nadmiernego obniżenia ceł zbożowych. Koło polskie głosowało, jak wiadomo, wraz z konserwatywnem stronnictwem przeciw wnioskom. Cesarz powiedział przy tej sposobności do p. Kościelskiego, iż nie zezwoli na oddanie na pastwę interesów agraryjnych.

Obiega pogłoska, iż stanowisko pruskiego ministra komunikacyi, Maybacha, jest zachwianem, i że tekę po nim obejmie pan Thielen, prezydent dyrekcyi kolejowej.

Do parlamentu niemieckiego ma być wkrótce wniesionym zapowiadany od dawna projekt ustawy przeciw pijaństwu.

Wedle depeszy z Warszawy do *Czasu*, między Stolicą św. a rządem rossyjskim nastąpiło porozumienie co do obsadzenia wakującej archidyecezyi mohilewskiej. Następcą zmarłego przed rokiem arcybiskupa Gintowtta ma zostać ksiądz prałat Simon, dotychczasowy kierownik seminaryum petersburskiego.

Do Petersburga zostali powołani, i już tam przybyli: gubernator Ignatiew i Sergiejewski, kurator wileńskiego okręgu naukowego.

Prywatnie donoszą, iż wbrew twierdzeniu, jakoby odroczono na razie wprowadzenie ustaw przeciw żydom, zostaną one z całą surowością zastosowane.

Według raportów konsularnych, ma panować na granicy serbsko-tureckiej zupełna anarchia. W czasie od 13-go grudnia r. z. do 13-go stycznia r. b., Arnauci zamordowali ośmiu strażników granicznych i chłopów. We wsi Prewitici zrabowali dom i poranili ciężko kilka osób i uprowadzili 200 sztuk bydła. Miasteczko Raczę w połowie zburzyli i zrabowali. W skutek tego Serbia zamierza podobno wzdłuż całej granicy tureckiej zbudować szereg forteczek, których załogi miałyby bronić ludność przed napadami Arnautów albańskich.

Pod honorowem przewodnictwem królowej Natalii zawiązał się w Belgradzie komitet dam, zamierzający zbierać w Serbii i Czarnogórze składki na cele stowarzyszenia „Wielka Serbia".

W parlamencie angielskim, który się zebrał wczoraj, zasiadły dwa stronnictwa irlandzkie, jedno pod dowództwem Mac Carthy'ego, drugie Parnella, ten rozporządza 31 głosami i nie myśli ustąpić, w nadziei, że ostateczne zwycięztwo przy nim pozostanie.

Prezydent byłej ligii patryotów i były sprzymierzeniec Boulangera, Paweł Déroulède wygłosił na bankiecie w Suresmes mowę polityczną, w ktorej obwieścił program zreformowanej partyi bulanżystowskiej. Déroulède oświadczył, iż jest rewizyonistą w podwójnem znaczeniu: na zewnątrz i na wewnątrz; należy bowiem dokonać także rewizyi traktatu frankfurckiego odnośnie do Alzacyi-Lotaryngii i do klauzuli o wzajemnem faworyzowaniu. (*Meistbegünstigung*).

Program Déroulède'a, nazwany przezeń skromnie „nowoczesne przykazania" obejmuje 12 punktów, w tej liczbie znajdują się takie żądania, jak: powierzanie wielkich robót publicznych syndykatom robotniczym, ochrona dzieci, podwyższenie płacy za pracę kobiet, ubezpieczenie robotników na starość i od nieszczęśliwych wypadków, ulepszenie mieszkań robotników, powszechna taryfa płacy roboczej, zmniejszenie liczby godzin pracy i t. d. Ponieważ Déroulède sądzi, że program ten nie da się urzeczywistnić przy teraźniejszym parlamencie, a gdy lud francuski nie chce rewolucyi — domaga się więc plebiscytu.

Zgromadzenie przyjęło ten program oklaskami i okrzyknęło Dérouléda przywódcą partyi.

Polit. Corresp. donosi z Rzymu, że w dniu 19 b. m. odbyło się tam w Panteonie nabożeństwo żałobne za króla Wiktora Emanuela, na którem obecni byli ministrowie i urzędnicy ministerstw, członkowie ciała dyplomatycznego, reprezentanci senatu i Izby poselskiej, tudzież reprezentacye władz stołecznych i prowincyonalnych. Mszę żałobną odprawił pierwszy jałmużnik króla msgr. Anzino, w asystencyi całego kleru świątyni Panteonu.

Ze sprawozdań o ostatniej mowie Parnella wynika, że Parnell nie życzy sobie wcale porozumienia. Przeciwników własnego obozu nazywał „chwiejnemi i drżącemi postaciami" a stronnictwo Gladstona łajał po prostu wyrazami takiemi, jak łotrzyki i t. p. Ostrzegał nadto, ażeby się nie łączono z żadną partyą angielską, choćby w skutek tego miała upaść idea Home Rule. Uważa siebie za człowieka bez winy i błędu i oświadcza, że jego tylko naród wysłał do parlamentu w Westminsterze jako „przewódcę narodu irlandzkiego".

Daily Chronicle zawiadamia, że obecnie znajduje się w Londynie dwóch agentów tajnej policyi rossyjskiej. Równocześnie mówi *Daily Chronicle*, ażeby publiczność angielska przygotowała się z góry na to, że niebawem usłyszy o odkryciu jakiegoś spisku dynamitowego, gdyż wymyślą go agenci rossyjscy.

Szwajcarski nadzwyczajny komisarz pełnomocny w Tessynie donosi rządowi związkowemu, że nie może jeszcze doradzać zniesienia stanu wyjątkowego, ponieważ w Tessynie nietylko dwie partye stoją, jak przedtem, wrogo przeciw sobie, ale budzi się również opozycya przeciw zrewidowanej już konstytucyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 stycznia. *Politische Correspondenz* dowiaduje się, iż prezes rumuńskiego gabinetu, Manu, który przybędzie tu dzisiaj, zamierza prosić o posłuchanie u Najj. Pana, i że złoży wizytę panu Ministrowi. hrabiemu Kalnoky'emu.

Wiedeń, 23 stycznia. P. Minister handlu zamianował kasyera głównego, Józefa Jabłonowskiego, dyrektorem kasowym, zaś kontrolora, Adolfa Schmida, kasyerem głównym przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Wiedeń, 23 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Nauczyciel religii w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie i docent prywatny historyi i estetyki liturgii chrześciańskiej w uniwersytecie tamtejszym, ks. Eustachy Skrochowski mianowany został zwyczajnym profesorem historyi kościelnej, kanonik gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie, ks. dr. Józef Komarnicki nadzwyczajnym profesorem studyum biblijnego Nowego Testamentu i wyższej exegezy, wreszcie wikary kościoła św. Piotra w Krakowie, ks. dr. Bilczewski nadzwyczajnym profesorem dogmatyki specyalnej: — wszyscy trzej w uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 23 stycznia. Tej nocy umarł Schmidt, znany inżynier architekt, autor planów odbudowy katedry.

Wiedeń, 23 stycznia. Zwłoki ambasadora, Sadullah-baszy, zostaną przewiezione, skoro tylko ustaną przerwy w komunikacyi, do Konstantynopola, i tam uroczyście pogrzebane. Zwłokom towarzyszyć będą jedynie synowie zmarłego.

Wiedeń, 23 stycznia. *Fremdenblatt* stwierdza, że rozpoczęcie akcyi rossyjskiej w Sofii ma na celu wyłącznie zapewnienie większego bezpieczeństwa międzynarodowego przeciw zamachom zbrodniczym, a zatem może Rossya liczyć na pomoc wszystkich rządów, jak w swoim czasie mocarstwa popierały kroki Rossyi w Szwajcaryi. Byłoby to mąceniem sprawy, gdyby działalności tej przypisywano cele polityczne. Bułgarya naśladując dobry przykład Szwajcaryi i Francyi, okaże z pewnością najlepsze chęci a tem samem ponownie udowodni, że stała się czynnikiem prawa, bezpieczeństwa i porządku w Europie.

Ostrzyhom, 23 stycznia. Najj. Pan zażądał telegraficznego sprawozdania o stanie zdrowia księcia prymasa Simora — u którego zachodzi obawa katastrofy lada chwila. W całej dyecezyi zarządzono modły o zdrowie ks. prymasa.

Ostrzyhom, (Gran) 23 stycznia. Wczoraj rano zmarł o pół do 8mej książę prymas Simor.

Innsbruck, 23 stycznia. (*Tel. pr.*) Zamknięcie sejmu tyrolskiego nastąpiło celem niedopuszczenia rozpraw nad projektem autonomii Tyrolu południowego, który to projekt byłby i tak pozostał bez rezultatu; rozprawy byłyby jedynie wywołały wzburzenie ludności Tyrolu południowego.

Innsbruck, 23 stycznia. Wszyscy włoscy deputowani do sejmu krajowego, wystosowali pismo do Marszałka krajowego z zawiadomieniem, że składają mandaty.

Praga, 23 stycznia. W dalszym ciągu rozprawy ogólnej nad budżetem, wystąpił Tonner z najostrzejszą naganą dla tych 13 Staroczechów, którzy podpisali ostatnią deklaracyę staroczeską, a mimo to wstrzymali się od głosowania nad przedłożeniem o krajowej Radzie agronomicznej. Mattusz bronił 13 dyssydentów i odpierał zarzut złamania słowa. Staroczesi uznają faktyczne istnienie niemieckiego języka urzędowego w obec całego Państwa, w Czechach mogą jednak tylko istnieć obok siebie dwa równouprawnione języki krajowe. Na tem rozprawę ogólną zamknięto; — dziś przemawiać będą mowcy generalni: Herold i Clam-Martinitz.

Peszt, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) W tych dniach rozpoczną się rokowania między delegowanemi rządów austryackiego i węgierskiego w sprawie towarzystwa żeglugi Lloyd; chodzić będzie o specyalne postanowienia: zasadniczo panuje obustronnie zgoda.

Bruksela, 23 stycznia. Następca tronu belgijskiego, książę Baldwin, syn hrabiego Flandryi, umarł wczoraj w nocy o godzinie drugiej.

Bukareszt, 23 stycznia. Z powodu zgonu Najdostojn. Arcyksiężniczki Maryi Antoniny Immakulaty, zarządzono 10cio-dniową żałobę dworską.

Berlin, 23 stycznia. W parlamencie podczas rozprawy nad wnioskiem o uchylenie zakazu przywozu wieprzowiny amerykańskiej, oświadczył minister Boetticher, że nie idzie tu o zarządzenie protekcyjne, lecz o to, że zakaz musi być utrzymany z powodu, że Amerykanie sami przyznają, iż wieprzowina amerykańska jest dla zdrowia niebezpieczną; zakaz musi istnieć dopóty, dopóki niebezpieczeństwo usunięte nie będzie.

Berlin, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) Minister wojny oświadczył w komisyi budżetowej, że o ile można przewidzieć nie będzie potrzeba występować z nowemi żądaniami kredytu na cele wojskowe, chyba gdyby było potrzeba koniecznych reform.

Berlin, 23 stycznia. Na posiedzeniu Izby posłów sejmu pruskiego, w rozprawie nad etatem domen, oświadczyli się Humann, Erffa, Below-Saleske, Schulz, Lufnitz i Pless za cłami od artykułów żywności, zaś przeciw tym cłom Rickert i Seelig. Minister rolnictwa rzekł, że rząd nie mógł dopuścić podrożenia cen mięsa, a to w interesie robotników, i dlatego granica zostanie otwartą, z drugiej strony zaś, uwzględniając interesa rolnictwa, uczyni rząd wszystko, ażeby powstrzymać upadek stanu włościańskiego, ku czemu zmierzała już zeszłoroczna ustawa o rentach. Rickert scharakteryzował walkę cłową jako walkę o kwestyę, kto jest potrzebniejszy: konsument czy producent. Z zawarciem traktatu handlowego z Austro-Węgrami rozpoczyna się nowa era, przeciw której rolnicy daremnie protestują.

Sofia, 23 stycznia. W obec urzędownych, na żądanie Rossyi uczynionych przedstawień, iż w Bułgaryi znajduje się i opieki rządu używa wielu zbiegów rossyjskich, zasądzonych w Rossyi z powodu zamachów lub innych zbrodni, czyni *Agence de Bulgarie* uwagę, iż rząd nie brał nigdy pod opiekę swoją cudzoziemców, a tem mniej takich, którzy z powodu jakiejkolwiek zbrodni zasądzeni lub oskarżeni byli. Odkąd Bułgarya istnieje, nie było ani jednego wypadku, ażeby na panującego, któregokolwiek państwa dopuściło się zamachu indywiduum mieszkające w Bułgaryi, lub żeby taki zamach przygotowywało. Rząd bułgarski będzie mógł również odeprzeć zarzuty w urzędowych oświadczeniach zawarte.

Rzekomy przeciw ministrowi Grekowowi skierowany artykuł *Swobody*, omawiany przez jeden z dzienników węgierskich, a przez *Times* w formie wiedeńskiej korespondencyi powtórzony, wcale w *Swobodzie* nie był zamieszczony.

Doniesienia, że pomiędzy księciem a Stambułowem wybuchły nieznaczne nieporozumienia, z powodu usunięcia sekretarza kancelaryi księcia, również jak doniesienia o zmianach w ministerstwie wojny są bezpodstawne.

Sofia, 23 stycznia. *(Tel. pryw.)* Potwierdza się, że agent dyplomatyczny austryacki. nie za pośrednictwem noty, ale ustnie, poparł żądania Rossyi co do nadzoru nad nihilistami w Bułgaryi. Rząd bułgarski oświadczył się z gotowością zadosyć uczynienia obowiązkom międzynarodowym.

Belgrad, 23 stycznia. Słychać, iż królowa Natalia oświadczyła na zebraniu swych zwolenników i doradców, że niepodobna jej wytrwać dłużej w obecnem nieznośnem położeniu. i dlatego postanowiła wyjechać w ciągu roku i zamieszkać gdzieindziej.

Rzym, 23 stycznia. Przebywająca z Porto Ferrajo łódka „Luna", naładowana solą, rozbiła się pod Antienana wskutek cyklonu. Z sześciu majtków, wyratował się tylko jeden.

Brygantyna „Biano" idąca z Tarentu do Genui, z ładunkiem żelaza rozbiła się pod Meloria. Załogę ocalono, okręt jednak przepadł.

Rzym. 13 stycznia. W skutek zasp śnieżnych, ruch na linii kolejowej Rzym-Neapol przerwany. W skutek nawałnicy śnieżnej rozbiło się ośm małych okrętów handlowych włoskich u zachodnich wybrzeży półwyspu.

Paryż, 23 stycznia. Ribot. minister spraw zagranicznych, na interpelacye co do zamiarów Francyi w Trypolisie, odpowiedział między innemi: Jeżeliby kto jeszcze, z powodu kłamliwych artykułów prasy zagranicznej, miał powód do ubolewania, to pewnie nie Francya, ale rząd włoski. Czyliż p. Crispi nie powiedział, że przywiązuje znaczenie do przyjaźni Francyi? Francya żywi dla Włoch żywą, szczerą przychylność, a zatem rząd włoski może tylko z nieukontentowaniem widzieć, że mnożą się wycieczki, które mogą tylko szkodzić przyjaźni.

Paryż, 23 stycznia. Na posiedzeniu Izby, na interpelacyę, czy prawdziwe są pogłoski, podane przez włoskie dzienniki o obsadzeniu Trypolidy przez Francuzów, odpowiedział minister Ribot, iż byłoby to wyświadczeniem dziennikom tym zbyt wielkiego zaszczytu, gdyby ktoś chciał podobnym kłamliwym pogłoskom zaprzeczać. Rząd turecki, z którym utrzymujemy jak najlepsze stosunki, pogłoskami takiemi zaniepokoić się nie da, a Europa także nie może ich brać na seryo. (*Oklaski*).

Madryt, 23 stycznia. Królowa regentka jest cierpiącą w skutek kataru, który zaatakował także płuca i spowodował lekką gorączkę.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

W teatrze hr. Skarbka.
W piątek dnia 23 stycznia 1891.
Po raz pierwszy.

Rozwód Julietty

komedya w 4 aktach Oktawiusza Feuilleta.
Początek o godzinie 7-mej wieczór.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 23 stycznia

H. Zorża.

Pp. J. hr. Moszyński z Łoniowa, W. Wolański z Duplisk, W. Niezabitowski z Łanek, K. Kuczyński z Dorohowa.

H. Francuski.

Pp. W. hr. Piniński z Srók, A. hr. Stecki ze Srodopolec, K. Heilman z Wiednia, A. Szyrajew ze Sącza.

H. Europejski.

Pp. T. hr. Dzieduszycki z Gródka, J. Trojan z Kamionki Str.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 stycznia 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208	50	211	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	231	50	234	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	301	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	50	109	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	60	99	30
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	40	96	10
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	—	95	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	60	93	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	—	98	70
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	34	5	46
Napoleondor	8	98	9	14
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	35	1	45
„ „ papierowy	1	32	1	34
100 marek niemieckich	56	—	56	50

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 21 stycznia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 —	91.20
luty-sierpień	91 —	91.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.15	91.35
kwiecień-październik	91 15	91.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	132.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	150.—	150.50
„ „ 1864 po 100 złr.	179.50	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179.75	180.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143.50	144.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.35	108.45
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.75	102.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.50
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	90.—	90.60
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	164.75	166.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.—	307.50
Niższo austr. tow. eskomt. po 500 zł.	615.—	620.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	302.—	—.—
Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	216 25	216.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	996.—	998.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	84.50	85.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	275.—	276.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2780.—	2785.—
Kol. Kar Ludw po 200 zł. m. k.	210. —	210.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	231.75	232.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	245.50	246.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.50	130.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.25	197 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych	—.—	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.75	101.25
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102 50	103.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.70
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.60	100.20
detto (Jarosław-Sokal	96.—	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.60	84.30
z r. 1884	9050	91.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han i pr. po 100 zł. wa.	182.—	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	30.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22. -	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.75	57.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 80	19 20
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.40	12.80
Eundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	35. -	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	28.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	69. -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.75	37.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	48.—	50.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg ua 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	114 30	114.90
Paryż za 100 fr.	45.25.—	45.35.—

Kurs złota

Dukat cesarski men.	5.42.	5.43 —
„ pełnej wagi	5.38.—	5.40.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	—.—.—	—.—.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9143 (421 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Dr. Samuela Reicha w kwocie 86 zł. 60 ct. aw. z większej sumy 100 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 115 w Biały położonej wh. l. 89 ks. gr. gm. kat. Biała objętej, na imię Anny z Kościółków · Pałka wpisanej tudzież realności pod nk. tamże położonej lwh. 250 ks. gr. gm. kat. Biała objętej dawniej na imię Jurka Pałki obecnie na rzecz Stefana Pałki zaintabulowanej w dniach 9 marca 1891 i 13 kwietnia 1891 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania dla realności lwh. 89 objętej 1422 zł., zaś dla realności lwh. 250 objętej 525 zł.

Wadyum 142 zł. 20 ct. i 52 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 12 grudnia 1890.

L. 9622 (422 1—3)

Na dniu 4 marca 1891 o godz. 10 z rana odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu relicytacya realności Herscha Abzuga własnej pod lk. 185 w Dolinie położonej, ciało tabularne stanowiącej wh. 419 les. gr. gm. kat. Dolina objętej celem zaspokojenia sumy 170 zł aw. zpn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności w Stanisławowie.

Realność ta na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiony kurator Alfred Orski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 23 listopada 1890.

L. 9090 (420 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 40 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 176 w Hermanowy położonych whl. 204 i 319 ks. gł. gminy kat. Hermanowa objętych na imię Józefa i Stefanii Bombów zaintabulowanych w dniach 2 marca i 13 kwietnia 1891 o 10 godz. rano.

Cena wywołania 17 zł. 50 ct. i 296 zł. 50 ct.

Wadym 1 zł. 75 ct. i 29 zł. 65 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Ty zyn, dnia 17 grudnia 1890.

L. 13834 (375 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie Sary Ryfki Finsterbusch przeciw Karolowi Barańskiemu o 902 zł. wa. przedsięweźmie licytacyjną sprzedaż sumy 100# holl. na dobrach Chłopczyce we wykazie hip. l. 550 na karcie C. w poz. 9 zaintabulowanej, wedle karty C. poz. 39 Karola Barańskiego własnej, która to sprzedaż na dzień 6 marca 1891 o godzinie 10 przed południem, także poniżej wartości nominalnej za jakąkolwiekbądź cenę nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. wartości nominalnej i może być także w walucie austr. lub papierach wartościowych według kursu giełdowego złożonem.

Inne warunki sprzedaży i wykaz hipoteczny mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Kohn a jego substytutem adwokat dr. Pawliński.

Sambor, 31 grudnia 1890.

L. 6874 (264 1—3)

W dniach 11 marca i 8 kwietnia 1891 o godz. 10 rano, przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie realność pod nk. 124 w Mszanie górnej położona, whl 265 w całości i l. 268 w 4/16 część objęta, dłużnika Sebastyana Smerczaka własna, na zaspokojenie pretensyi Abrahama Mendla Spiry 18 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 1867 zł. 50 ct.

Wadyum 187 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne, można przeglądnąć w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

Mszana dolna, 8 listopada 1890.

L. 96820 (424 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Wiśle w sekcyach I. i II. od ujścia Przemszy do mostu Franciszka Józefa w Krakowie wykonać się mających w latach 1891 do włącznie 1894 względnie 1896 odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie dnia 10 lutego 1891 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Warunki budowy można przejrzeć w rzeczonem ck. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym terminie wniesione być mają oferty ułożone w sposób poniżej podany i w wadyum zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, albo nie ułożone według wzoru, lub złożone w innym urzędzie, albo też nie zaopatrzone w przepisane wadyum, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 11 stycznia 1891.

WZÓR OFERTY:

Oferta

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie wszelkie budowle wodne nowe i konserwacyjne na Wiśle w sekcyi.... od kilometru.. . do kilometru.... wykonać się mające w latach 1891 do włącznie 1894 względnie 1896 i opuszczam (liczbami i słowami) odsetków od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję im się bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam....

Kraków, ... lutego 1891.

L. 13744 (410 2—3)

Dnia 12 lutego i 19 marca 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 82st./114 n. w Samborze dzieln. przem. położonej w sprawie Kasy oszczędności miasta Sambora przeciw nieobjętej masie spadkowej Dominika Zbrożka i Karoliny Zbrożek o 4 rat po 30 zł. i reszty kapitału pto 366 zł. 64 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 3093 zł. wa.

Wadyum 310 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, 31 grudnia 1890.

L. 14820 (411 2—3)

Dnia 12 lutego i 19 marca 1891 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 111 w Samborze dzielnica przemyska położonej, w sprawie Kasy oszczędności miasta Sambora przeciw nieobjętej masie spadkowej śp Dominika Zbrożek o 3 rat po 30 zł. i reszty kapitału pto 173 zł. 41 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1756 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 176 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, 31 grudnia 1890.

L. 12529 (339 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejskodeleg. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Weinigowej w kwocie 79 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk 204 w Staromieściu położonej wykazem hipotecznym l. 270 księgi głównej gminy kat. Staromieście objętej na imię Józefa i Zofii Kretów zaintabulowanej w dniach 24 lutego i 7go kwietnia 1891, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 50 zł. wa.

Wadyum 5 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 18 grudnia 1890.

L. 8385 (383 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kon. 73 w Lubieniach położonej, wedle wykazu hip. nr. 257 tejże gminy, dłużnika Aleksandra Maćka kredytowego włościańskiego w likwidacyi na zaspokojenie pretensyi Zakładu we Lwowie w kwocie 460 zł. aw., dnia 26 lutego i dnia 2 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 listopada 1889 do tabuli weszli, kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli — o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec 8 grudnia 1890.

L. 685 (425 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Oskara Leliwę Kopystyńskiego, że w celu zaspokojenia pretensyi firmy H. Rosenthal I. galic. Zakładu umundurowania w sumie 226 zł. 10 ct. zpn ts. uchwałą z dnia 15 listopada 1890 l. 46518 przymusowa licytacya sumy 4000 zł. zpn w stanie biernym realności pod lk. 278 śm. we Lwowie w wykazie hip. 271 m. na karcie C. w pozycyi 13 dla Oskara Leliwy Kopystyńskiego obecnie wedle pomienionego wyk. karta C. poz. 36 dla Simchego Dornhelma zahipotekowanej dozwoloną i termina licytacyjne na dzień 12 lutego 1891 i 19 marca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w tus. sali rozpraw wyznaczone zostały, i że temuż równocześnie kurator ad actum w osobie adw. dr. Skowrońskiego, z zastępstwem adw. dr. Sietnickiego ustanowiony został.

Lwów, dnia 10 stycznia 1891.

L. 4090 (423 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 18 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 37 t. j. jednej niewydzielonej połowy posiadłości objętej wyk. hip. nr. 184 i całej wyk. hip. nr. 218 ks. gr. Studzianka objętej posiadłości Mikołaja Mostowego własnej, na rzecz c k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 66 zł. 83 ct. zpn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 20 września 1890

L. 4114 (419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie przedsięweźmie w zabudowaniu sąd. celem zaspokojenia wierzytelności Uszera Rubinsteina w kwocie 30 zł. zpn egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 101 gm. katastr. Nielipkowice objętej Reginy Kruba własnej w dniu 26 lutego 1891 i w dniu 31 marca 1891 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 639 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 63 zł. 95 ct.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 25 lipca 1890.

L 5636 (418 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowej w kwocie 160 zł. odbędzie się w tym sądzie dnia 20 stycznia 1891 i dnia 24 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 4000 zł. zpn. według lwh. 50 karta C. poz. 2 w stanie biernym realności pod nk. 32 w Kolbuszowej Schmelki recte Samuela Rubina na rzecz dłużniczki Jenty Rubin zaintabulowanej.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Kolbuszowa, 30 września 1890.

L. 7347 (362 3—3)

W dniach 16 lutego i 12 marca 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności wyk hip. 46 gminy kat. Otałęż objętej.

Cena szacunkowa wynosi 901 zł. wa.

Wadyum 90 zł. 10 ct. wa.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, 21 listopada 1890.

L. 9000 (382 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Abrahama Pressera w kwocie 80 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 lutego i 1 kwietnia 1891 o godz. 10 rano w sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej śp. Maryanny Kubarskiej wyk. hip. 382 gminy Liczkowce objętej pod lk. 220 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 50 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 5 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Progulski.

Husiatyn, 22 listopada 1890.

L. 15847 (398 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że w sprawie konkursowej Józefa Korna i Mojżesza Majera Metha do publicznej sprzedaży połowy z połowy pięciu dwunastych części połowy realności pod l. k. 94 w Przemyślu na Mniszu położonej, wedle Dom. VI. pag. 454 n. 22 haer. Mojżesza Majera Metha własnej, wyznaczony został termin na dzień 19 lutego 1891 i na dzień 19 marca 1891, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem nr. 1.

Cena wywołania stanowi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla Georga Knappa i Jana Dobrzańskiego, wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież dla wierzycieli niewiadomych ustanawiamy na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Glanza z substytucyą adw. dr. Hillela, wzywając ich, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Przemyśl, 31 grudnia 1890.

L. 864 (451 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Magierowie połączonej ze sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych od 5 zł. na dół jakoteż przewozowych listów kolejowych, za pomocą pisemnych ofert na dzień 16 lutego 1891.

Materyał tytoniowy pobierać będzie ta hurtownia sprzedaży tytoniu w składowni w Rawie ruskiej o 18 kilometrów oddalonej, zaś znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Rawie ruskiej.

Tejże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego 32 drobnych sprzedawców w 23 miejscowościach.

Obrót wynosił w czasie od 1 stycznia 1890 po koniec grudnia 1890 w tytoniu: 6872 zł. 86 ct., w znaczkach stemplowych 211 zł. 45 ct.; razem 7084 zł. 31 ct.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum 50 zł., świadectwo osiągniętej pełnoletności, moralności i stanu majątkowego pod napisem „oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Magierowie“ mają być wniesione do dnia 16 lutego 1891 do godziny 12 w południe do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

W ofercie wskazać należy lokal w którym interes komisowy ma być wykonywany.

C. k. powiatowa Dzrekcya skarbu

Przemyśl, 15 tycznia 1891.

L. 11361 (435 1—3)

W ck. Sądzie obwodowym w Samborze odbędzie się w dniach 13 lutego i 13 marca 1891, każdym razem o 10 rano publiczna sprzedaż realności w Błozwie dolnej położonej wyk. hip. 485 tutejszego sądu objętej, a to w pierwszym terminie za cenę szacunkową 455 zł. 45 ct: wa. a na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 45 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, 26 listopada 1890.

L. 4911 (442 1—3)

W dniach 20 lutego i 20 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jana Steca w kwocie 30 zł. przymusowa licytacya 1/4 części realności l. 690 połowy posiadłości lwh. 663 w Szczyrku położonych Jakóba Krupy własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy doktor Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 20 września 1890.

Konkursa.

L. 1565 (408 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli religii mojżeszowej w szkole wydziałowej żeńskiej z płacą roczną 900 zł. i w XII. szkole pospolitej z płacą roczną 800 zł. ogłasza się niniejszem ponowny konkurs.

Nauczyciel religii mojżeszowej szkoły wydziałowej będzie udzielał nauki.

a) w szkole wydziałowej.

b) w IX. szkole pospolitej żeńskiej.

c) w XI. szkole pospolitej męskiej.

Nauczyciel religii mojżeszowej XII. szkoły, będzie udzielał nauki.

a) w XII. szkole pospolitej żeńskiej.

i b) w XIV. szkole pospolitej żeńskiej.

Wymiar tygodniowych godzin nauki określa ustawa z dnia 1 grudnia 1889 (Dz. ust. k. nr. 71).

Kandydaci ubiegający się o którąkolwiek posadę winni oprócz obywatelstwa austryackiego wykazać się kwalifikacyą określoną §. 3 przywiedzionej ustawy.

Podania wnosić należy za pośrednictwem swej przełożonej władzy duchownej do podpisanej Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca lutego br.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

w Krakowie, dnia 14 stycznia 1891.

L. 13 (402 3—3)

Sąd Janow. przyjmuje zaraz pisarza z szybkiem i czytelnem pismem w obu krajowych i niemieckim języku.

Płaca miesięczna 20 zł.

Zgłoszenia pisemne i świadectwa potrzebne.

Naczelnictwo sądu powiatowego

Janów. 18 stycznia 1891.

Kuratele.

L. 17410 (446 1—3)

Iwan Hrycyszyn z Firlejowa uznany za marnotrawcę. Kuratorem dlań ustanowiono Jana Ścisłowskiego z Firlejowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 20 grudnia 1890,

L. 11995 (439 1—3)

Michał Frey z Czukwi uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Wojciech Nadybski z Czukwi.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Sambor 22 lipca 1890.

L. 9730 (438 1—3)

C. k, Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza iż Dmytra Zagraja z Poruczyna marnotrawcą uznano, i kuratora Michała Kowalczuka z Buszcza mu dodano.

Brzeżany dnia 20 października 1890.

Upadłości.

L. 18611 (412 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tutejszy po myśli §. 189 uk. postępowanie konkursowe co do majątku Dawida Halstucha uchwałą z 29 lipca 1887 l. 10215 wdrożone uznaje jako zakończone.

Stanisławów, 31 grudnia 1890.

L. 336 (432)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem go publicznej wiadomości, że w sprawie Konkursowej Izydora Spenadla równoczesną uchwałą w miejsce dotychczasowego Komisarza c. k. Adjunkta sądowego p. Juliana Dobrzańskiego, c. k. Adjunkt sądowy dr. Marceli Misiński zamianowany został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 10 stycznia 1891.

Wyroki prasowe.

L. 717 (406)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w nr 2 czasopisma „Szczutek“ z dnia 11 stycznia 1891 pod napisem „Podsłuchane rozmowa mistrza z uczniem“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 14 stycznia 1890.

L. 777 (449)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi w Krakowie w myśl §. 493 pk. orzeka.

1) że zamieszczony na stronicach 17 do 22 N. l. pisma naukowego i literackiego „Ruch“ artykuł pod napisem „Stosunek moralności do religii“ ze względu na swą treść mieści w sobie zbrodnię obrazy religii z §. 122 lit. d. uk.

2) że artykuł powyższego pisma w dziale „Spsawy bieżące“ poczynający się od

słów „Stan dzisiejszy w śród młodzieży“ a kończący się słowami,...... że zanią stoi słuszność i trybunały państwowe“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk.

Rozszerzanie tego numeru pisma „Ruch zostaja zakazanem.

Kraków 14 stycznia 1891.

Zl. 12 (351)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 727 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ Morgenausgabe vom 13 Jänner 1891 in dem auf der ersten Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Der übertragene Wirkungskreis“ (37 Sitzung des niederösterreichischen Landtages vom 12 Jänner) in der Stelle vom Anfang bis „große Bock geschossen“ das Vergehen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 Jänner 1890.

Im Namem Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der „Volkspresse“ Organ für die Interessen des arbeitenden Volkes vom 12 Jänner 1891 in dem auf Seite 1 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Schlagende Wetter“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und eswird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 23. Jänner 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes-als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der periodischen Druckschrift „Die Volkspresse“, Organ für die Interessen des arbeitenden Volkes vom 12 Jänner 1891, zweite Ausgabe dieses Blattes in dem auf der ersten Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Socialismus und Revolution“ in der Stelle von „Ebenso unterliegt es“ bis „Sinne des Wortes“ das Verbrechen nach § 122 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 Jänner 1890.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 30. December 1890 Z. 11540, die Weiterverbreitung der Nr. 296 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ wegen der Notiz beginnend mit „Iz Celja senam pise“ und endend mit „protekcije deliti“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9. December 1890, Z. 1391/10665, die Weiterverbreitung der Nr. 5. der Zeitschrift: „Delavski List“ vom 4 December 1890 wegen des Artikels: Po petju se spoznajo ptici“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24. December 1890, Z. 9240, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Podvysocke Listy“ vom 20 December 1890 wegen des Artikels: „V Praze, 19 prosince (Puv. dopis) nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23. December 1890, Z. 9404 die Weiterverbreitung des Flugblattes: „Cechove“ mit der Unterschrift „Komite pro scitani lidu“ nach § 491 und 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26. December 1890, Z. 9439, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der in Reichenberg erscheinenden Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 22 Dezember 1890 wegen der Artikel: 1 Reichenberg 2. Wien 3. Auch Helden und 4. Elbogen, ad 1 und 2, nach § 300 St. G. und ad 3 und 4 nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 23 December 1890, Z. 9712, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Hlasy z Chrudimska“ vom 20. December 1890 wegen des Artikels: „Silime“ nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 14 (387)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6. December 1890, Z. 1378/10516, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „L'Illustrazione italiana“ vom 23. November 1890. nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13. December 1890, Z. 1406/10831, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Almanacco illustrato del giornale „Il secolo“ per il 1891, Milano. Editore Edoardo Sonzogno“ und der Druckschrift: „Circolo repubblicano rivoluzionario. Goffredo Mameli, Rimini 1890“ nach §. 65 a beziehungsweise § 303 St. G: verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17. December 1890, Z. 1412/10887, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „La Montagna“ vom 4 December 1890 nach §§. 65 a 63, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1. December 1890, Z. 1433 10971, die Weiterverbreitung der Nr. 297 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 12 Dezember 1890 wegen des Artikels: „Un altro legno“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 December 1890, Z. 1434/10972, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „La confederazione operaia“ vom 12. December 1890 wegen des Artikels: „Pazzie della Borghezia“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20. December 1890, Z. 1437/11000, die Weiterverbreitung der Nr. 334 der Zeitschrift: „Il corriere della sera“ vom 3.—4. Dezember 1890 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 December 1890, Zahl 1413/10888, die Weiterverbreitung der Nr. 294 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 9 December 1890 wegen des Artikels: „Lettere Veneziane“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17. December 1890, Z. 1415/10935, die Weiterverbreitung der Nr. 4885 der Zeitschrift: „L'Indipendente„ vom 10 December 1890 wegen des Artikels „In Provincia—Notizzario Goriziano“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 December 1890, Z. 1422/10947, die Weiterverbreitung der Nr. 4887 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 12. Dezember 1890 wegen des Artikels „Una lettera di Salvatore Barzilai“ nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6477 (267 1—3)

Rezolucyę t. s. z 14 marca 1890 l. 1941 dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana Klimka i Anny Wyrwiszowej przeznaczoną, którą zezwolono na intabulacyę prawa własności całej realności whl. 3 księgi gruntowej Więckowice dotychczas masy spadkowej po Michale Klimku własnej na rzecz Jana i Maryanny Kręzlów, doręcza się ustanowionemu dla tychże kuratorowi Franciszkowi Wątrobie z Więckowic.

Wzywa się zatem Jana Klimka i Annę Wyrwiszową aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony ich praw udzielili albo innego pełnomocnika sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 10 grudnia

L. 13559 (260 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Zelema, że przeciw niemu i nieobjętej masie spadkowej Wasyla Zelema wnieśli Maryanna Ropicha imieniem własnem i Fećko Ropicki jako opiekun nielet. Iwana, Petra i Anny Zelemów pozew pod dniem 11 września 1890 l. 10346 o oddanie w posiadanie sześciu kawałków gruntu w Ropicy ruskiej położonych.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Zelema ustanowiono kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Zelema, aby swemu kuratorowi udzielił informacyi lub pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej dalsza roprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, dnia 12 grudnia 1890.

L. 26 (430 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi byłego zastępcy c. k. notaryusza w Brzostku p. Antoniego Furgalskiego, z tytułu jego urzędowania, jako zastępcy c. k. notaryusza w Brzostku a poprzednio w Rzeszowie, rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.

Tarnów, 12 stycznia 1891.

L. 48572 (456 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „Włodzimierz hr. Dzieduszycki“ dla przedsiębiorstwa wyrobu wódki i wypasu bydła w Poturzycy do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisano i przy takowej uwidoczniono, że p. Wacławowi Fabiańskiemu udzieloną została prokura.

We Lwowie, dnia 15 listopada 1890.

L. 54429 (455 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 26 marca 1886 zmarł Antoni Justyn 2 im. Krasicki we Lwowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Lwów 24 marca 1886, którem tylko co do pewnych ruchomości rozporządził. Sąd nie znając miejsca pobytu Aleksandry Knibinickiej, Katarzyny Szternarowiczowej i Leonidasa Kolankowskiego wzywa ich, żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu zgłosili się w tymże Sądzie, a względnie oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem adw. dr. Hahnem we Lwowie dla powyższych niewiadomych z miejsca pobytu ustanowionym.

Lwów, dnia 29 grudnia 1890.

L. 11324 (434 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Izaaka M. Schwarza z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Leon Thorn przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 6 września 1890 l. 11324 zadość uczyniono

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Glanza z zastępstwem p. adw. dr. Hillera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 6 września 1890.

L. 4586 (385 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie ogłasza, że dnia 11 lutego 1890 zmarła Tekla Zimmermann w Pilźnie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tutejszemu sądowi nie jest wiadomo, czy i którym osobom prawo dziedziczenia spadku po niej pozostałego przysługa, przeto wzywa się wszystkich niewiadomych jej spadkobierców, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego do spadku po niej pozostałego pretensyę sobie roszczą, aby swe prawa spadkowe w ciągu 1 roku od dnia poniżej zamieszczonego w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu swych praw spadkowych deklaracye spadkowe wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek po niej pozostały, dla którego równocześnie Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie kuratorem ustanowiono, tylko z tymi, którzy swe deklarye wniosą i swój tytuł prawny wykażą, przeprowadzony i tymże przyznany będzie, zaś nieprzyjęta część spadku lub jeśli nikt deklaracyj spadkowych nie wniesie cały spadek jako bezdziedziczny na własność Państwa przejdzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 17 stycznia 1891.

L. 6471 (441 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Baligrodzie w sprawie zgłoszenia przez część gminy izraelickiej pod nazwą Bez Hamedresz w Baligrodzie prawa własności do trzech szóstych części ciała hipot. wyk. hipot. l. 190 gminy katastr. Baligród objętej, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Dawida dw. im. Roth z Baligrodu kuratora w osobie Dawida Weitmana z Baligrodu wyznaczając do rozprawy termin na dzień 18 lutego 1891 o godz. 9 rano w tut. Sądzie.

Wzywa się przeto Mosesa Dawida dw. im. Roth ażeby się u powyż wspomnianego. kuratora przed terminem zgłosił i temuż potrzebnych w tej sprawie informacyi udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, albowiem inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 27 grudnia 1890.

L. 10150 (448 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mechla Lama iż przeciw niemu Chana z Kleinbergów Halpern i towarz. przez Eliasza Halperna ze Skolego zastąpieni 17 grudnia 1890 l. 10150, o wykreślenie ze stanu biernego realności 145 w Skolem zadawnionej pretensyi 160 zł. zpn., że do ustnej rozprawy termin na 10 lutego 1891 na 10 rano w tut. Sądzie wyznaczono i dla pozwanego Mechla Lama kuratorem ad actum Seliga Ensel ze Skolego ustanowiono. któremu Mechel Lam środki do obrony wcześnie dostarczyć lub innego zastępcę ustanowić ma.

Skole, 19 grudnia 1890.

L. 17714 (443 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wilkowa iż przeciw niemu i spólnikom wniosło Towarzystwo zalicz. w Chrzanowie pozew pto 99 zł., że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Kremera ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 lutego 1891 wyznaczono.

Wzywa się zatem Józefa Wilkosza by kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sąd zawiadomił, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 8 listopada 1891.

L. 18160 (437 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako hipot. w Tarnopolu wyznaczając termin na dzień 18 lutego 1891 godz. 10 z rana w biórze 13 w myśli § 45 ust. hip. do wykazania ażali termin do usprawiedliwienia prenotacyi pra wa zastawu dla sumy wekslowej 240 fr. m. k. na rzecz Franciszki Wiszniewskiej w stanie biernym dóbr Tłuste miasto i wieś z Anielówką jak wyk. hip. l. 679 karta C poz 14 ciążącego jest jeszcze otwarty, a względnie czyli skarga justyfikacyjna wczas wniesioną została ustanowił dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Franciszki Wiszniewskiej a to dla Anny z Wiszniewskich Zielińskiej, Józefy Konstantego, Emilii, Jana i Antoniny Stańczykiewiczów kuratora w osobie adw. dr. Trzcienieckiego substytutem tegoż adw. Dr. Csillika w Tarnopolu.

Wzywa się zarazem tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców iżby w dniu powyższym bądź osobiście, bądź przez wykazać się mającego pełnomocnika w tut. Sądzie stanęli, lab ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi w czas udzielili, gdyż w przeciwnym razie Sąd za nich wniosków kuratora wysłucha i co z prawa należy zarządzi; a niestawający skutki tego sami sobie przypisać będą winni.

Tarnopol, dnia 13 grudnia 1890.

L. 9188 (400 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Joannę z Piątkowskich Gwiazdomorską a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców iż z powodu wniesionego przez Michała Miko i Katarzynę Miko przeciw tejże pod dniem 18 listopada 1890 l. 9188 pozwu o uznanie za właściciela 1/8 części realności pod l, sp. 114 w Złoczowie położonej wyk. hip. l. 558 objętej celem zastępowania pozwanej względnie tejże spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze, na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Wesołowskiego z podstawieniem adw. dr. Mijakowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, lub sądowi swego pełnomocnika wskazali.

Złoczów, dnia 22 listopada 1890.

L. 12687 (360 1—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dyonizego Dudrę że celem doręczenia mu rezolucyi byłego ck. sądu powiatowego w Krynicy z dnia 3 listopada 1889 l. 4172 dozwalającej intabulacyi na rzecz Danka Fedorczaka prawa własności posiadłości lwh. 9 1/4 części posiadłości lwh 6 połowy posiadłości lwh. 10 1/8 części posiadłości lwh. 12 i 2/18 części posiadłości lwh. 14 księgi gruntowej gminy Kotów objętej dotąd w równych częściach na rzecz Eudokii Dudrowej i Dyonizego Dudry intabulowanych adw. dr. Tadeusz Gałkiewicz w Nowym Sączu dlań kuratorem ad actum ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 5 grudnia 1890

L. 28375. (452 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z d. 18 lutego 1878 nr. 30 d. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów, wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogących na rok 1891 a mianowicie:

A. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Kazimierza Rudnickiego przełożonego obszaru dworskiego w Strzałkach powiat Bóbrka;
2. Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych pow. Bóbrka;
3. Tadeusza Linka, rządcę dóbr w Chodorowie, powiat Chodorów;
4. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany, powiat Bohorodczany;
5. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina, powiat Sołotwina;
6. Norberta Okołowicza, przełożonego obszaru dworskiego w Wołkowcach (powiat Borszczów);
7. Jana Kantego Dydyńskiego, właściciela dóbr Krzemieny i prezesa rady powiatowej w Brzozowie, powiat Brzozów;
8. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie, powiat Monasterzyska;
9. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr Oleszy, powiat Monasterzyska;
10. Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr Korsów, powiat Brody;
11. Michała Kukurewicza, rządcę dóbr w Toporowie, powiat Łopatyn;
12. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach, powiat Brzeżany;
13. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozowie, powiat Kozowa;
14. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylubia, powiat Cieszanów;
15. Mikołaja hr. Wolańskiego, c. k. podkomorzego i właściciela dóbr w Pauszowce, powiat Czortków;
16. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, powiat Bircza;
17. Karola Hetpera, zarządcę domen i lasów z Bolechowa powiat Bolechów;
18. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr Bojary-Rolów, powiat Medenice;
19. Maurycego Lustiga, przełożonego obszarów dworskich Medenice, powiat Medenice;
20. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Liśniowice, powiat Gródek zamieszkały we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.
21. Jana Breuera, właściciela dóbr w Suchej woli, powiat Janów;
22. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okna, powiat Horodenka;
23. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodole, powiat Husiatyn;
24. Antoniego Brzuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie, pow. Kopyczyńce;
25. Juliusza Fromla, zarządcę dóbr w Pawłosiowie, powiat Jarosław;
26. Zygmunta Krzyszkowskiego, dzierżawcę folwarku w Krakowcu, powiat Krakowiec;
27. Stanisława Komornickiego, właściciela dóbr Zawadka, prezesa rady powiatowej, powiat Kałusz;
28. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Ostrowie, powiat Busk;
29. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nahorce Małe, powiat Kamionka strumiłowa;
30. Romana Kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoździu, powiat Gwoździec;
31. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korsowie, powiat m. d. Kołomyja;
32. Franciszka Mathiasa, zarządcę dóbr w Jasieniowie górnym, powiat Kosów;
33. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednica powiat Ustrzyki dolne.
34. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr Siemianówki powiat Szczerzec
35. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie powiat Lwów;
36. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
37. Karola Reinera, emeryt. radcę budownictwa we Lwowie;
38. Jana Stelzera, emer. rządcę dóbr kameralnych we Lwowie;
39. Feliksa Pietrzyckiego, byłego referenta rachunkowego we Lwowie;
40. Maryana Bołdeskuła, detaksatora sądowego we Lwowie;
41. Adolfa Grochowalskiego, detaksatora sądowego we Lwowie;
42. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie;
43. Józefa Gizowskiego, właściciela dóbr Mokrzan wielkich, powiat Sądowa Wisznia;
44. Czesława Juliana Trzecieckiego, dzierżawcę dóbr Małnowskiej woli, powiat Mościska;
45. Antoniego Iwanickiego, właściciela części dóbr w Cucyłowie, powiat Nadwórna;
46. Kazimierza Zarębę, dzierżawcę dóbr w Uhrynowie;
47. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyślu;
48. Zenona Nowosieleckiego, dzierżawcę dóbr Kniażyce pow. Niżankowice;
49. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze powiat Gliniany;
50. Hilarego Tretera, właściciela dóbr Laszki królewskie, powiat Gliniany mieszkającego we Lwowie;
51. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki, powiat Bursztyn;
52. Wincentego Zelechowskiego, właściciela Hrehorów, powiat Rohatyn;
53. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno;
54. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, pow. m. d. Sambor:
55. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej, powiat miej. d. Sanok;
56. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów;
57. Stefana Moysę Rosochackiego, właściciela dóbr Rudniki, powiat Sniatyn;
58. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dzurow powiat Zabłotów;
59. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyna, powiat Sokal;
60. Wacława Fabianskiego, właściciela dóbr w Poturzycy, powiat Sokal;
61. Jana Burzyńskiego właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat m. d. Stanisławów;
62. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorkn, powiat Halicz;
63. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starasól;
64. Juliusza Barańskiego, właściciela dóbr w Łukawicy niżnej, powiat Stryj;
65. Aleksandra Stojałowskiego właściciela realności w Stryju;
66. Mikołaja Sobolewskiego, właściciela dóbr w Kokutkowcach, powiat miej. d. Tarnopol;
67. Kajetana Wszelaczyńskiego, agenta ogniowego Towarzystwa Krakowskiego w Tarnopolu;
68. Ks. Franciszka Sawę, łać. proboszcza i prezesa rady powiatowej w Tłumaczu;
69. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowla;
70. Michała Kuźniewicza, właściciela dóbr Matków, powiat Borynia;
71. Tomasza hr. Dzieduszyckiego, wł. dóbr w Korolówce, powiat Tłuste;
72. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki;
73. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowesioło;
74. Juliusza Kopczyńskiego, właściciela dóbr w Roznoszyńcach, pow Zbaraż;
75. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka, powiat Olesko;
76. Mieczysława Mniszka właściciela dóbr w Żółkwi;
77. Stanisława Pawlikowskiego właściciela dóbr Bereżnica królewska, powiat Żydaczów;
78. Leona Jarzymowskiego, właściciela dóbr Tejsarowa, powiat Żydaczów;
79. Juliana Czajkowskiego dzierżawcę dóbr w Jajkowicach, powiat Żydaczów.

B. Z zawodu leśnictwa.

1. Ludwika Ungera c. k. rządcę dóbr kameralnych w Dobromilu;
2. Karola Hetpera, ck. rządcę lasów i domen w Bolechowie;
3. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina;
4. Karola Wyrobka, ck. zarządcę dóbr państwowych w Nahujowicach, powiat Drohobycz;
5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie;
6. Władysława Lisowskiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Rypiance, powiat Kałusz;
7. Władysława Kornickiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Kałuszu;
8. Artura Gretschla, nadleśniczego państwa Busk w Grabowy, powiat Kamion ka strumiłowa;
9. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę lasów i domen w Berehah dolnych, powiat Ustrzyki dolne;
10. Antoniego Romańskiego, egzamin. leśniczego i przełożonego obszarów dworskich w Winnikach;
11. Andrzeja Broniewskiego, ck. nadleśniczego we Lwowie;
12. Romualda Makarewicza, egzamin. leśnika i dyrektora towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
13. Walerego Maryańskiego, inspektora lasów fundacyi hr. Skarbka we Lwowie;
14. Edwarda Bilińskiego, samoistnego gospodarza leśnego dzierżawiącego obecnie folwark Cisowa, powiat Przemyśl;
15. Floryana Stormke, leśnika i właściciela dóbr Lipowice, powiat Gliniany;
16. Alojzego Borszczowskiego, egzaminowanego gospodarza lasowego w Zórowie, powiat Rohatyn;
17. Kazimierza Remiszewskiego, leśniczego w Rawie;
18. Wilhelma Kropaczaka, nadleśniczego w Jaśliskach powiat Rymanów;
19. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela w Turówce, powiat Skałat;
20. Stefana Drezińskiego, egzaminowanego leśnika i przełożonego obszaru w Woli Koblańskiej, pow. Stare miasto;
21. Alfreda Schmaterę, emeryt. zarządcę dóbr państwa Skole, zamieszkałego w Tuchli, powiat Skole;
22. Franciszka Tischego, właściciela realności w Sieniawie, powiat Zbaraż;

C. Z zawodu budownictwa.

1. Michała Wiszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach;
2. Stanisława Rutkowskiego budowniczego w Jarosławiu;
3. Karola Reinera, emerytowanego ck. radcę budownictwa we Lwowie;
4. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie;
5. Adolfa Kuhna, architektę i budowniczego we Lwowie;
6. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie;
7. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie;
8. Zygmunta Kędzierskiego, autoryz. inżyniera cywilnego we Lwowie;
9. Wincentego Rawskiego, autoryzowanego architektę we Lwowie;
10. Michała Zajączkowskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego i budowniczego w Przemyślu;
11. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę budowli w Przemyślu;
12. Józefa Jaegermana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie;
13. Alojzego Muzykę, właściciela realności i przedsiębiorcę budowli w Stryju;
14. Józefa Hawliczka, emer. ck. nadinżyniera w Stryju;
15. Karola Negrusza, budowniczego miejs. w Samborze;

D. Z zawodu fabrykantów.

1. Rudolfa Süttnera, właściciela fabryki kotłów w Kołomyi;
2. Franciszka Vinzenza właściciela dystylarni nafty w Sopowie;
3. Juliusza Mikolasza, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
4. Józefa Adama Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
5. Jana Pachmana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie;

E. Dla przedmiotów górnictwa.

1. Józefa Salamona Friedberga, c. k. adjunkta górniczego w Drohobyczu.
2. Zenona Lewickiego, zarządcę kopalni nafty w Słobodzie rung., powiat Peczeniżyn;
3. Roberta Domsa, właściciela kopalni i młyna parowego zamieszkałego we Lwowie;
4. Karola Kisielkę, właściciela kopalni, zamieszkałego we Lwowie;
5. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzys. inżyniera górniczego w Przemyślu.

SIMONOWICZ w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, dnia 23 grudnia 1890.

Kolankowski w. r.

L. 12906 (312)

C. k. Sąd powiatowy miejsko - delegowany w Rzeszowie zawiadamia, że towarzystwo galic. kolei Karola Ludwika domaga się podaniem przez strony ineresowane w aktach sądowych mogącem być przejrzanem wydzielenia tabularnego obszarów gruntowych dodatkowo w gminie Krasne nabytych i przyłączenia takowych do księgi kolejowej linii Kraków Lwów z uwolnieniem od wszelkich długów i ciężarów na dobrach tych zahipotekowanych, i wzywa wszystkich którzyby zamierzonem wydzieleniem czuli się być pokrzywdzeni ażeby najpóźniej w dniu 16 marca 1891 zarzuty swe wnieśli, gdyż zarzuty po tym terminie wniesione i prawa rzeczowe w dniu 14 stycznia 1891 jako dniu zamieszczenia niniejszego edyktu w tutejszym gmachu sądowym lub później do pomienionych gruntów przeciw poprzednim właścicielom zgłoszone wcale uwzględnione nie zostaną.

Rzeszów, dnia 28 grudnia 1890.

L. 17584 (245 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie przeciw leżącej masie spadkowej Berla Schwarzbranda pto 100 zł. aw. zpn. zawiadamia, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chai Bergwerk na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adwokata dr. Mańkowskiego ustanowił i temuż uchwałę z dnia 10 marca 1890 l. 3225, którą ustalono porządek wypłaty wierzytelności do ceny kupna realności pod l. k. 403 w Rohatynie położonej, konkursujących doręczył.

Chai Bergwerk poleca się, aby do rzeczonego kuratora się zgłosiła i jemu potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wymieniła, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające temu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 26 grudnia 1890.

L. 9176 (311 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Jana Kantego Matyję, że przeciwko niemu i innym wnieśli Jakób i Rozalia Reichowie pozew de pr. 10 maja 1889 l. 3332 o intabulacyę własności ciała hipotecznego l. 373 w Odrowążu, który ustanowionemu kuratorowi dr. Gałkiewiczowi doręczono do wniesienia obrony w dniach 90, że zatem pozwany winien jest udzielić kuratorowi informacyi lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej szkodliwe skutki sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1890.

L. 2429 (291 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Waśka Romaniszyn syna Maryi, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Garfunkla przeciw niemu pto 60 zł. zł. zpn. ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie Ludwika Riedla z Baligrodu, któremu też wszelkie uchwały niniejszej sprawy dotyczące doręczane będą

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 3 kwietnia 1890.

L. 41937 (428)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „Władysław Skolimowski" dla przedsiębiorstwa gorzelanego w Dyniskach w rejstrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, 4 października 1890.

L. 53344 (305)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie G. Seyfarth i D. Czajkowski uwidoczniono że pełnomocnitwem z dnia 26 listopada 1690 przez właścicieli tej firmy Gustawa Sayfartha i Damiana Czaykowskiego prokura Ludwikowi Langowi udzieloną została że tenze firmę tę w ten sposób podpisywać będzie że przed takową dodatek „p. pa" na prokurę wskazujący zaś pod takową swój podpis umieszczać będzie.

Lwów, dnia 27 grudnia 1890.

L. 7062 (289 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Simona Schwarcman z miejsca pobytu nieznanego że przeciw niemu Rachela Singer o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosła któremu żądaniu uchwałą z dnia 13 grudnia 1890 l. 6783 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Slączkę i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 26 grudnia 1890.

L. 11087 (342 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Maryannę Cząstka i Walentego Cząstka że po ich ojcu śp. Jakóbie Cząstku zmarłym w Zareczu dnia 14 Grudnia 1861 toczy się obecnie pertraktacya spadku. Zatem wzywa ich aby w ciągu jednego roku oświadczyli się do tego spadku lub też udzielili swojej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi adr. dr. Ruczce w Jarosławiu gdyż w przeciwnym razie pertraktacya z tymże kuratorem ukończoną zostanie.

Jarosław, dnia 16 Października 1890.

L. 7821 (352 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie wzywa z imienia i miejsca pobytu niewiadomych potomków bp. Jüdes Rosenbaum by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku po śp. Sühsli Rosenstock vel Rosenbaum tem pewniej się oświadczyli, ile inaczej spadek tylko ze zgłoszonymi spadkobiercami pertraktowany będzie kuratorem dla nich ustanowiony został Süskind Rosenbaum ze Skałata.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 września 1890.

L. 6575 (354 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę z Lisaków Frydmanową iż w sprawie spadkowej po śp. Franciszku Lisaku ustanowiony został dla niej kuratorem Jakób Frydman i temuż rezolucya dla Anny Frydmanowej przeznaczona doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy

Tuchów, dnia 24 grudnia 1890.

L. 44006 (427 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż wskutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu de praes. 23 maja 1889 l. 20392 dozwolił tus. uchwałą z dnia 1 czerwca 1889 l. 20392 wydzielenia części parceli kat. l. 4065 z realności lk. 271 $^{2}/_{4}$ we Lwowie wyk-hip. 937 II. objętej Franciszka i Pauliny matki Underka własnej. Powyższą uchwały doręcza sie z życia i miejsca pobytu niewiadomej Józefie Underka do rąk równoczesnie w osobie dra. adw. Srokowskiego z zastępstwem adw. dra. Hahna, ustanowionago kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Józefę Underka aby w należzytem czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo preez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich przaw stosownych środków użyta ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 18 października 1890.

L. 54417 (426 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcelego Truszkowskiego, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 4 października 1890 l. 41664 wyznaczającej termin w celu wykazania płynności i praw pierszeństwa wierzytelności na dobrach Żuków z przyległościami ciążących, w sprawie galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Zygmuntowi Hermanowi pto 1089 zł. 89 ct. tudzież dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, kuratorem adwokata dra. Czernika z zastępstwem adwokata dra. Krosińskiego zamianowany zastał, polecając mu równocześnie by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zastępswa jego informacyi wrześnie udzieił lub innego pełnomocnika sobie wybrał ilęże w przeciwnym razie wyniknąć mogące z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 5 stycznia 1891.

L. 18926 (414 2--3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Kołomyi oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Hryciowi Humeniuk Fedora, że przeciw niemu i Antoniemu Humeniuk przez Dawida Wieselberga pozew o zniesienie wspólności majątkowej względem parceli lk. 3558 w Kamionkach wielkich położonej wyk. hip. l. 815 ks. gr. Kamionki wielkie objętej zpn. wniesionym został.

Gdy Hryć Humeniuk z życia i miejsca pobytu wiadomem nie jest, ustanawia się dla niego kuratorem adwokata dr. Staubera i wyznacza się termin do rozprawy na dzień 10 lutego 1891 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Hrycia Humeniuka, aby kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. m. dlg. Sądu powiatowego.

Kołomyja, 3 listopada 1890.

L. 7013 (287 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Antoniego Kobaka z miejsca pobytu niewiadomego że w skutek skargi Izaka Judy Rubla na zasadzie wekslu z daty Brzostek 2 stycznia 1888 przeciw niemu jako akceptantowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 30 zł. zpn. wydany i kuratorowi adwokatowi dr. Wiedigerowi w Jaśle doręczony został.

Poleca się zatem Antoniemu Kobakowi, aby potrzebną do obrony informacyę kuratorowi udzielił, gdyż inaczej szkodliwe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Jasło, 4 stycznia 1891.

L. 18925 (415 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Kołomyji oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Hryciowi Humeniukowi Fedora, że przeciw niemu przez Dawida Wieselberga pozew o zaintabulowanie za właściciela $^{1}/_{4}$ części parceli lk. 3558 wyk. hip. l. 815 ks. gr. Kamionki wielkie objętej wniesionym został.

Gdy pozwany z życia i miejsca pobytu wiadomym nie jest ustanawia się dla niego kuratorem adw. dr. Staubera i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy na dzień 10 lutego 1891 o godzinie 9 rano, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Hrycia Humeniuka Fedora, aby kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 3 listopada 1890.

L. 18194 (401 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Dawida Jäckla, że pod dniem 28 października 1890 do l. 18194 Abraham Zygmunt Sperber przeciw niemu pozew drobnostkowy o zapłacemie 44 fl. 69 ct. wniesli, że w sprawie tej po myśli §. 512 ust. sąd. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie tut. adw. dr. Zinsa oraz do rozprawy terminu na dzień 28 stycznia 1891 wyznaczono.

Jest zatem rzeczą Jäckla ustanowionemu zastępcy do powyższego terminu należytej informacyi udzielić, lub sądowego zastępcę wymienić a to tem pewniej, ileże wyniknąć stąd mogące skutki sam sobie przypisze

Stanisławów, dnia 4 grudnia 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 2585 (396 2—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1891 tudzież rachunki powiatowe za rok 1890 wyłożone zostały w kancelaryi Wydziału powiatowego do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Wydział powiatowy

w Kałuszu dnia 15 stycznia 1891.

L, 69 (460)

Ogłoszenie konkursu.

Do prowadzenia budowy dróg w roku bieżącym w powiecie husiatyńsk m, potrzebny jest teoretycznie i praktycznie wykształcony inżynier.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w Departamencie IV. Wydziału krajowego u p. Niedzielskiego.

459

Konkurs.

Celem obsadzenia czwartej posady lekarza przy kasie chorych miasta Lwowa, rozpisuje się konkurs na tę posadę z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem na dorożki 120 zł.

Kompetenci winni wnieść podanie najdalej do 3 lutego 1891 do Zarządu kasy chorych m. Lwowa ulica Sykstuska l. 23 i przedłożyć dyplom lekarza wszech nauk lekarskich i ewentualnie świadectwa z odbytej praktyki.

Obsadzenie tej posady nastąpi na zasadzie pragmatyki służbowej oraz instrukcyi dla lekarzy kasowych obecnie obowiązującej i w przyszłości wydać się mającej.

We Lwowie, dnia 22 stycznia 1891.

Gubrynowicz.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.